Nr. 262. Niedziela, dnia 13 Listopada 1932 roku. Cena 10 gr. Rok XXVII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY EKONOMICZNY I LITERACKI.

PIJCIE ZNAKOMITE PIWA OKOCIMSKIE

W warszawskiej Zachęcie Sztuk Pięknych otwarta została w tych dniach wystawa prac znakomitego pejzażysty Henryka Szczyglińskiego, który znany jest i społeczeństwu częstochowskiemu, w r. 1909 bowiem pełnił funkcje doradcy artystycznego w Komitecie wystawy w Częstochowie. Jako malarz, należy on wraz z innymi uczniami Stanisławskiego do grona reprezentantów impresjonizmu — w jego polskiej odmianie — tak bardzo zasłużonych zwłaszcza w dziedzinie pejzażu. Obrazy Szczyglińskiego pod względem kolorystycznym można podzielić na dwa zasadnicze rodzaje. Jedne cechuje koloryt szlachetny, ciemny, posępny w związku z odtwarzaną na nich porą doby lub roku; drugie — są w barwie żywe, aż do jaskrawości, spotkać tu można rudą czerwień i silny błękit. Jeden z tego właśnie rodzaju obrazów Szczyglińskiego, zatytułowany: „W cichej wiosce", przedstawia naszą barwną reprodukcją powyższa.

O polski program gospodarczy.

Wołanie o jednolity polski program gospodarczy staje się coraz powszechniejsze w prasie, wśród sfer oficjalnych i gospodarczych, oraz wśród szerokich mas. Wszyscy wyczuwają bowiem, iż w ewolucji gospodarczej chwila obecna stanowi pewien moment zwrotny, który wyzyskać należy dla dania impulsu życiu gospodarczemu do nowego rozwoju. Zaprzepaszczenie zaś tego momentu odbić się może niezwykle ujemnie na dalszych losach naszej gospodarki.

Program gospodarczy walki z kryzysem w jego ostrem stadjum, jakie dotychczas przeżywaliśmy — polegał na stosowaniu na wszystkich odcinkach życia finansowego i gospodarczego polityki deflacjonistycznej. Dla polityki tej stanowiącej puklerz ochronny naszej waluty poświęcono wszelkie inne względy gospodarcze. A więc od lat i miesięcy jesteśmy świadkami kurczenia się obiegu banknotów, zmniejszania ilości kredytów, doprowadzanych do życia gospodarczego, akcji w kierunku obniżania cen towarowych i płac za usługi i świadczenia. Puszczone w ruch błędne koło deflacji kryzysowej zataczało coraz mniejsze kręgi w miarę spadku produkcji i obrotów.

Rezultaty polityki tej na odcinku pieniężnym i finansowym okazały się naogół dodatnie, zabezpieczając stałość naszej waluty, zapewniając jej mocną pozycję na europejskich rynkach pieniężnych i chroniąc przed koniecznością wejścia na drogę polityki reglamentacji dewiz, stosowanej w innych krajach środkowej i wschodniej Europy. Natomiast na odcinku gospodarczym skutki jej były niewątpliwie ujemne. Polityka ta dotknęła nietylko przedsiębiorcę przemysłowego i handlowego, zabijając rentowność gospodarczą, ale i poszczególnym jednostkom wyrządziła poważne krzywdy. Przyczyną tego była niewspółmierność poszczególnych procesów deflacyjnych.

Nie ulega np. najmniejszej wątpliwości, że obniżenie uposażeń urzędniczych nie zostało w całości wyrównane przez spadek cen. Spadek ten był bowiem w istocie bardzo silny, ale objął szereg pozycyj jedynie nominalnie, bądź też w hurcie, podczas gdy ceny płacone przez konsumenta w detalu nie uległy bynajmniej obniżce w stopniu odpowiadającym spadkowi dochodów konsumenta. Podobne anomalje i ujemne skutki deflacji dają się zauważyć i na innych odcinkach społecznych i gospodarczych. Okazuje się pozatem, że z kuracją deflacyjną jest tak samo, jak z kuracją dietetyczną. Stosowana w miarę i w odpowiednim czasie przynosi choremu ulgę, zbyt silnie forsowana grozi zupełnem wyczerpaniem organizmu i uniemożliwia rekonwalescencję. W obecnym momencie zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż nadszedł moment, w którym chory organizm gospodarczy należy zacząć silniej odżywiać, by mógł odzyskać siły na drodze ku poprawie gospodarczej.

Przystępując przeto do opracowania programu gospodarczego, należy jako założenie przyjąć konieczność zerwania z polityką deflacjonistyczną, a przejście do aktywnej polityki gospodarczej i finansowej. Polityka ta musiałaby być prowadzona równocześnie na dwóch odcinkach: kapitałowo-pieniężnym i gospodarczym. Jedynie koordynacja wysiłków w tych dwóch kierunkach mogłaby dać dodatnie rezultaty. Jeżeli chodzi o odcinek kapitałowo-pieniężny, to tutaj koniecznem jest przyciągnięcie do życia gospodarczego, do procesu wytwórczego i obrotowego kapitałów pieniężnych, unieruchomionych skutek tezauryzacji. Równolegle do akcji tej konieczne jest również zainteresowanie zagranicy lokatami w Polsce i przyciągnięcie kapitałów zagranicznych. Objektywne warunki dla zrealizowania powyższych postulatów układają się stopniowo coraz pomyślniej zarówno na rynkach krajowych, jak i zagranicznych. Jądro problemu leży natomiast na odcinku posunięć polityczno-gospodarczych.

Podstawowy warunek dla przyciągnięcia kapitałów krajowych ztezauryzowanych i kapitałów zagranicznych, a w ogólności dla pobudzenia aktywności gospodarczej stanowi rewizja wytycznych naszej polityki gospodarczej. Rewizja ta streszcza się w słowach: dążenie do przywrócenia rentowności produkcji i wymiany.

Wytyczne polskiego programu gospodarczego winne więc iść nie po drodze sztucznych, nieżyciowych, a kosztownych posunięć gdzieindziej stosowanych, a nie jednokrotnie wzajemnie się neutralizujących (jak np. u naszego zachodniego sąsiada), ale po drodze jasnych, prostych i głęboko przemyślanych zarządzeń, przywracających rentowność procesu gospodarczego i stanowiących zachętę dla dopływu kapitałów.

R...

Pieśń o św. Stanisławie

O Stanisławie, Patronie Ty nasz!
Uczyń z nas Bożą Ojczyzny straż —
Godzina wybiła, Polska ożyła,
Stań młodym na czele, Polski Aniele —
Złącz druhów roty wraz z włości i miast

I prowadź społem w górę do gwiazd! —
Do wyższych rzeczy stworzeni i my,
Na dzieła wielkie, nie złudne sny!
Nam chwycić za młoty, kować żywoły
Niezłomne, wyrwale, jak Twój wspaniałe —
Przy wiary znaku trwać twardo, jak mur, —
Iść z pieśnią w pracy, jak żeńców chór. —

A Ty, nasz Bracie, nasz rodny Twój dział,
Weź w swą opiekę i wiedź do chwał! —
Niech duch Twój przewodzi, serca odrodzi,
A łaski potęga naród niech sprzęga,
By twierdzą Pańską na ziemi się stał,
Zwycięstwa hejnał przez wieki grał.

K. W.

Wobec zwycięstwa demokratów

Jakie znaczenie dla Polski ma wybór Roosevelta na prezydenta Stanów Zjedn.?

Paryż. — Wobec oszołomiającego zwycięstwa demokratów w Stanach Zjedn., wszystkie bieżące zagadnienia polityki zagranicznej zeszły na ostatni plan.

Wrażenie klęski Hoovera jest tak wielkie w Paryżu, że niektórzy porównywają je z rozgromieniem wrogiem potęgi militarnej.

Społeczeństwo francuskie jest w głębi duszy z tego zwycięstwa ogromnie szczęśliwe, jednak radość swą objawia w formie dyskretnej.

Niektóre nawet dzienniki, jak „Temps" zdobywają się na gest wspaniałomyślności, żeby rzucić parę kwiatków pod nogi odchodzącemu Hooverowi.

Sytuacja polityczna w Ameryce jest całkowicie wywrócona, ponieważ demokraci uzyskali większość w obydwuch izbach i stają się panami całej administracji państwowej.

Najlepszy znawca Ameryki, prof. Lechartier, pisze w „Capitalu" i „Journal des Debats", że Roosevelt zasługuje na zaufanie i nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei.

Nie mówiąc już o zakończeniu ery głupiej prohibicji, spodziewać się można rewizji sprawy długów według projektu Smitha, zupełnie możliwego do przyjęcia przez Europę.

Jednym z pierwszych czynów Roosevelta będzie również rewizja taryf celnych tak zabójczych dla starego kontynentu, wreszcie, co dla Polski jest najważniejsze, Roosevelt stoi na gruncie nienaruszalności traktatów pokojowych.

Lechartier nie waha się oświadczyć, że jeżeli Roosevelt potrafi otoczyć się odpowiednimi współpracownikami, to będzie mógł przejść do historji, jako odbudowca świata (reconstructeur du monde).

Otóż Pertinax, w „Echo de Paris" stwierdza właśnie, że ci amerykańscy mężowie stanu, którzy najwięcej zła wyrządzili Ameryce i Europie, padli wraz z Hooverem, podczas gdy przyjaciele polityczni Roosevelta, ci, co najpewniej będą jego ministrami, znają doskonale Europę i wyznają hasła djamentralnie

Osramówka
jest żarówką wysokiego gatunku.

Chociaż żarówka ma wygląd prosty, wyrób jej jest skomplikowany i trudny. Tylko długoletnie doświadczenie i precyzyjne urządzenia fabryczne, jakie firma „Osram" zdobyła dzięki współpracy wielkiego zespołu uczonych, umożliwiają produkcję żarówek, które odpowiadają najdalej idącym wymaganiom. Już przed nabyciem winniście wiedzieć, że dobrze kupujecie, dlatego kupujcie zawsze Osramówki które można nabywać w sklepach elektrotechnicznych.

OSRAMÓWKI
są produkowane w naszej fabryce w Pabjanicach

PODZIĘKOWANIE.

Za wyjątkowe objawy serdecznych uczuć, okazane naszemu ojcu, dziadkowi i wujowi

Ś. P.

KAROLOWI WOLFKEMU

w czasie eksportacji i pogrzebu składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowania Zarządowi miasta Częstochowy, Szkołom, Instytucjom, delegacjom, przyjaciołom, znajomym i wszystkim tym, którzy wzięli udział w tych smutnych dla nas obrzędach.

Dyrekcji, ks. Prefektom, nauczycielstwu, Komitetowi Rodzicielskiemu, a w szczególności młodzieży Gimnazjum Związkowego, która okazała tyle serca i przywiązania swojemu b. dyrektorowi składamy najgorętsze słowa podziękowania.

Dr. Nowakowi za piękne i wzruszające przemówienie nad mogiłą wyrażamy serdeczną naszą wdzięczność.

Syn, synowa, wnuczka, wnuki i rodzina.

sprzeczne z ideologją kliki hooverowskiej.

Szczęśliwe skutki nowych rządów w Stanach Zjednoczonych nie wystąpią odrazu, ponieważ należy przygotować opinję Stanów Zjednoczonych do nowego niejako światopoglądu, co musi potrwać pewien czas.

W „Liberte" wybór Roosevelta Bainville nazywa radosnem zdarzeniem.

Niektóre depesze wspominają o możliwości wstąpienia Ameryki do Ligi Narodów, ale to już zakrawa na przesadę.

W każdym razie wraz z wyborem Roosevelta odżyją w Białym Domu przynajmniej pewne tradycje Wilsona, którego testamentu Roosevelt będzie w wielu sprawach niejako egzekutorem.

Kino-Teatr „ATLANTIC"

DJABEŁ z Rod la Rocque

oraz „MIŁOŚĆ i ŁZY SZOPENA"

Ceny miejsc od 49 gr. Szczegóły w afiszach.

W niedzielę 13 o godzinie 12.30 **Miłość i łzy Szopena** 30 gr. oraz **Serce Matki** 30 gr.

Ostra Brama

Do najdroższych miejsc po Jasnej Górze zaliczyć można Ostrą Bramę, gdzie znajduje się cudowny obraz Matki Boskiej. Obraz ten przejmuje każdego uczuciem uszanowania i synowskiej ufności, oraz miłości ku tej Matce miłosierdzia. Matka Boża w tym obrazie w pół figury, z twarzą nieco pociągłą i ku prawej stronie pochyloną, z rękami na krzyż na piersiach do modlitwy złożonemi. Obraz ten od dawien dawna łaskami słynie i był pierwotnie na tej samej bramie miejskiej zewnątrz na murze zawieszony, oraz drzwiczkami zamykany w czasie zawiei i ulewy.

Około roku 1626, OO. Karmelici Bosi w szczególny sposób zaopiekowali się tym obrazem. W roku 1671 zbudowali ozdobną, lecz maleńką i drewnianą kapliczkę; do niej uroczyście przeniósł obraz cudowny zarządzający diecezją ks. Aleksander Sapieha. W czasie pożarów 1706 i 1715 roku obraz ten ocalał. W roku zaś 1720 stanęła kosztem osób pobożnych na bramie murowana kapliczka, do której uroczyście w asyście czterech biskupów diecezjalnych i licznego ludu obraz wprowadzono, gdzie i dotąd zostaje.

Słusznie Mickiewicz pisał: „Panno święta, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie". Liczne wota zawieszone u stóp obrazu świadczą o łaskach przez przyczynę Maryi tu doznanych. Lud opowiada sobie taką legendę:

W święta Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny, przypadające dnia 15 sierpnia, kończy się nabożeństwo pod wieczór na Jasnej Górze. W tym dniu tysiące ludu, zgromadzonego z różnych stron na odpust śpiewają późno w nocy nabożne pieśni do tej Królowej nieba i ziemi. Wtedy Najświętsza Panienka, niewidzialna oczami ludzkiemi, a przytomna w swej kaplicy wobec cudownego obrazu swojego, po skończonych uroczystościach święta tego, unosi się z Jasnej Góry w niebiosa. Tam wstępuje na błyszczącą drobnemi gwiazdkami drogę mleczną, którą dla Niej Pan Jezus usypać kazał swoim aniołom. Szlakiem tej drogi zmierza ku drugiemu cudownemu obrazowi, co jaśnieje w Ostrej Bramie miasta Wilna, by tam jak na Jasnej Górze Częstochowskiej pobłogosławić pobożnemu ludowi swojemu. Otóż gdy tak co rok idzie w owym czasie po tej mlecznej drodze, świętą swą stopą strąca z nieba gwiazdy, a te spadające, znaczą ciemny błękit nieba długą świetlną smugą. To też opowiada lud tamtejszy, — w miesiącu tym sierpniowym najwięcej gwiazd co rok spada z nieba, bo je strąca w swej drodze Matka Boża świętemi nóżkami". (Józef Grajnert: Legendy. Warszawa. 1904, 14).

Jak lud kocha Ostrą Bramę niech wyjaśnią wiersze, wyjęte z sylwetki „Zgaszone światło:"

„I cóż to, że lud zewsząd tak gromadnie śpieszy?
To październik, lud woła, Marja pocieszy".
Różaniec nas wyzwoli!... Niczem Sybir! knuty!
Orzeł wzbije w pogoni—choć w kajdanach skuty.

Błagając wyzwolenia w modlitwie gorącej..
I rozbłysła świetlana jak zorza poranna —
Z nad Kowieńskiej doliny — Przenajświętsza Panna;
Rozświeciła wzdłuż mogił płonącym kagańcem,
Sięgając „Światłem z nieba—za Ural różańcem",
Przedarła lody grobów i więzienne kraty,
Przeszła szeregi trupów — lochy, kazamaty,
A stanąwszy w ołtarzu w świętej Ostrej Bramie,
Rzekła: Polski i Litwy — żadna moc nie złamie!
I tu z Jej szat srebrzystych spłonęły pożary,
Ćmiące oczy tyranów — aż umilkły cary...

W czasach ucisku i niedoli naród uciekał się do przyczyny Królowej Korony Polskiej, co Jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie. W drugą niedzielę listopada (Opieki Najśw. Maryi Panny) Wilno i okolica cała z głębi serca wyśpiewywała: „Marya Wilna obrono Tyś Bramy Ostrej korono oddajemyć grzeszni Tobie dusze, także serca w sobie. Marya błogosławiona cudami w Bramie wsławiona, uciekamy się do Ciebie, ofiarując samych siebie".

O. Alfons Jędrzejewski.

TELEGRAMY

DWIE MINUTY MILCZENIA W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Londyn. — Rocznicę zawieszenia broni uczczono w Stanach Zjednoczonych o godz. 11-ej czasu europejskiego przez dwie minuty milczenia. Cały ruch uliczny został wstrzymany.

ROCZNICA ZAWIESZENIA BRONI W LONDYNIE.

Londyn. — Uroczysty obchód rocznicy zawieszenia broni odbył się przy Grobie Nieznanego Żołnierza i we wszystkich kościołach całego państwa. Tradycyjne dwie minuty milczenia zachowane były przez króla i wszystkich członków

Gwarancje za konserwację drogiej bielizny daje niezastąpione mydło „Trójka".

PRZEZ NIEBIESKIE OKULARY. :: :: ::

Był czas i moda przed wojną, podczas wojny i jeszcze jakiś czas po wojnie, że wszystko co amerykańskie było dobre, ładne, modne, mądre, wspaniałe, godne podziwu i naśladowania. Mało tego, sprytniejsi i odważniejsi z każdego niemal odłamu społecznego jeździli do Ameryki, a nikt nie wracał z pustą kieszenią.

Lecz od jakichś trzech lat jakby kto zatrąbił na odwrót. Wszystko co amerykańskie zaczęło podlegać krytyce, zaczęły się ukazywać artykuły w prasie i specjalne broszury, a kryzys światowy i klęska bezrobocia, która nie ominęła i przedsiębiorczej Ameryki, dała jeszcze większy asumpt do krytyki przewrotności życia amerykańskiego. I gdyby nie mocno i niezachwianie wciąż stojący dolar, to prawdopodobnie w niedługim czasie zapomnianoby całkiem o wszystkicch dobrodziejstwach, jakie Ameryka wyświadczyła Europie. Zapomnianoby, że Ameryka przyczyniła się do zakończenia wojny i że żywiła ludność Europy, a specjalnie zajęła się dożywianiem, wycieńczonych wojennym niedostatkiem dzieci.

Polska również ma dużo do zawdzięczenia Ameryce, na czem najlepiej umiał się poznać Paderewski, stawiając wielkim Jej synom pomniki w Poznaniu i Warszawie. Z Ameryką jesteśmy związani duchowo, jakby z drogą Ojczyzną. Tam walczyli o wyzwolenie Stanów Zjednoczonych Kościuszko i Pułaski, tam zamieszkuje najwyższa, poza własnym krajem, liczba Polaków, którym się dobrze powodzi, a którzy podczas wojny światowej walczyli o imię i niepodległość Polski.

To też upragniony wynik wyborów nowego prezydenta, mający być podobno „wybuchem woli narodu, żądającego zmiany systemu" musi uradować każdego Polaka, tem więcej, że ze zwycięskiej partji demokratycznej w skład nowej izby reprezentantów weszło 5 Polaków, gdzie dotychczas było zaledwie dwuch.

Niezależnie od tego wiceprezydentem ma być przyjaciel Polaków, Garner, a Borah, nasz wróg i przyjaciel Niemców ma odejść na wypoczynek. Wogóle zwycięstwo demokratów może sprowadzić nadspodziewane zmiany w administracji państwowej, gdyż według panującego zwyczaju prezydent osobiście rozstrzyga o obsadzeniu szeregu wyższych stanowisk, które przydziela swoim partyjnym zwolennikom.

Prasa amerykańska, poświęcając całe szpalty zaletom nowoobranego prezydenta, nie pomija też i zalet pani prezydentowej. Jest to osoba bardzo dystyngowana i wielkich zalet charakteru, a pomimo, że jest właścicielka domu handlowego mebli artystycznych, oddaje się jeszcze niestrudzenie pracy pedagogicznej i uczy w szkołach historji Ameryki i języka angielskiego.

Z nastrojów prasy i ludności Stanów Zjednoczonych widać, że pracowici Jankesi mieli już dość bezczynności i marazmu. Amerykę, pomimo bogactw, w ostatnich czasach gnębiło bezrobocie i niepraktykowana nigdzie powojenna korupcja na tle prohibicji. Niemądra i po amerykańsku szybko podjęta i wykonywana ustawa, zabraniająca wszelkiego, pod każdą postacią, używania alkoholu, wytworzyła nielegalny handel i fabrykację, któremi trudnili się niemal wszyscy urzędnicy państwowi, zorganizowani do ochrony prohibicji.

Oczywiście taka demoralizacja i przekupstwo czynników porządku publicznego pozwalało na wykradanie dzieci dla wysokiego okupu i wszelkiej wyrafinowanej zbrodni uchodzącej bezkarnie. I na te sprawy, ściśle związane z nieszczęsną prohibicją amerykańską zwrócił uwagę kandydat na prezydenta i pod hasłem „precz z prohibicją"—zwyciężył. Nie znaczy to, ażeby rozpijanie społeczeństw było lepsze, niż prohibicja, wszak człowiek tem się różni od zwierzęcia, że ma nie nadużywać tego, co mu może szkodzić. A już co do napoi wyskokowych to legalny handel stwarza daleko mniej nadużyć, niż pokątny, czego mamy najlepszy dowód na naszej rodzimej niedzielnej prohibicji, że zamiast kieliszkami pijemy wódeczkę, koniaczek i t. p. smakopłyny filiżankami od kawy.

Wprawdzie nasza prohibicja przeszła jednym głosem i nikomu nie wyrządziła większej szkody i różnicy, a to dlatego, że nikt sobie z tego nic nie robił i normował swoje zachcianki według długoletniego przyzwyczajenia lub też wprost uzależniał to od kieszeni, a pomimo to znalazło się w Polsce kilka samorządów gminnych, które skasowały szynki i wprowadziły kompletną abstynencję. Jakby się ta sprawa w dalszym ciągu rozwijała, trudno dziś przesadzać, gdyż w tym czasie pozachodziły też różne zmiany systemu, a nastało wszędzie bezrobocie, a że i monopol odczuł zmniejszone obroty więc i o przymusową abstynencję nie tak trudno, gdy jest powszechna i kryzysowa.

Zapoczątkowana więc w Ameryce na tle prohibicji i wyborów prezydenta „zmiana systemu" może być łatwo zaraźliwa i przenieść się do Europy, a że tam ludzie są pełni nadziei poprawy stosunków, więc u nas mogą łatwo sprawdzić się przepowiednie, że po siedmiu cierpliwie przebytych latach chudych, nastaną lata tłuste. Może też ujawnione przykre fakty i ich skutki niewypłacania urzędnikom komunalnym pensji, jak to ostatnio miało miejsce w Warszawie, więcej się nie powtórzą.

To też całe nasze szczęście, że o licznych dolegliwościach mamy możność zapomnieć, dzięki często po sobie następującym obchodom narodowym i uroczystościom rocznicowym. Do największych też i najważniejszych należy dzień 11 listopada, jako rocznica niepodległości i uwolnienia się raz nazawsze od wrażych najeźdców i okupantów, którzy przez przeszło 150 lat bezcześcili zbożny nasz naród i matkę-ziemię naszą.

W pamiętnym dla nas wszystkich dniu wyrzucenia Niemców i odbierania im przez dzieci nasze karabinów i amunicji — w całej Polsce wznosi się hymn dziękczynny do Stwórcy za odzyskaną wolność.

11 listopada jest dniem zawieszenia broni i podyktowania warunków pokoju Niemcom, którzy skwapliwie go przyjęli. Zdawało się, że po czteroletnich mordach na lądzie, w powietrzu i na morzu nastanie pożądany przez wszystkich pokój, gdyż sprawiedliwości stało się zadość i uciemiężone przez trzy wrogie ludzkości państwa, narody odzyskały wolność.

Tymczasem światoburcze plemię krzyżackie, które od zarania swego istnienia żyje kosztem narodu naszego, znów grozi i prze do wojny, by poraz wtóry zagarnąć odwieczne polskie ziemie.

To też, aby na ewentualny wypadek krzyżactwa znów się tak nie lękać, potrzeba tem większego skupienia, zgody, uświadomienia i pamięci, jak to było za moskala i podczas okupacji. Jak musieliśmy się wysługiwać i znosić w milczeniu wszelkie obelgi i lekceważenia prusactwa, tego samego, które w dzień 11 listopada uciekło przed dziećmi. Jak opuszczało dworzec, pocztę, koszary, kantyny. Jak wreszcie odkonwojowano przez młodzież całe kompanje wojska do granicy pruskiej. Któż wreszcie nie pamięta tego wieczoru i tej bezsennej nocy, w której co chwila rozlegały się w różnych punktach miasta strzały.

Igrek.

ZWIĄZEK FELCZERÓW

zawiadamia swych członków, że w niedzielę, dnia 20 b. m. o godzinie 3 po poł. odbędzie się

NADZWYCZAJNE ZEBRANIE

w lokalu związku ulica Piłsudskiego № 1

(sprawy b. ważne)

ZARZĄD.

domu królewskiego. Premjer Mac Donald i inni członkowie gabinetu obecni byli na obchodzie przy Grobie Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyli wieńce.

CHARAKTERYSTYCZNA POWŚCIĄGLIWOŚĆ W PARYŻU.

Paryż. — Od 14 lat po raz pierwszy zrezygnowano w Paryżu z wielkiego pochodu wojskowego przez miasto, ograniczając się jedynie do krótkiej parady przed grobem Nieznanego Żołnierza, gdzie zebrali się wszyscy członkowie gabinetu z prezydentem Republiki na czele. W mieście panuje na tem tle nastrój pewnego przygnębienia

FRANCUSKI PLAN ROZBROJENIOWY OTRZYMA GENEWA WE WTOREK.

Paryż. — Donoszą, że francuski plan bezpieczeństwa i rozbrojenia jest już opracowany we wszystkich szczegółach. Obecnie przedłożono go premjerowi do zbadania. W poniedziałek będzie prawdopodobnie przedmiotem ostatniej dyskusji na radzie ministrów, a we wtorek przedłożony prezydjum konferencji rozbrojeniowej, poczem będzie ogłoszony równocześnie w Genewie i Paryżu.

SPOTKANIE DWUCH KRÓLÓW.

Wiedeń. — „Neues Wiener Tagblett" donosi z Sofji: mówią tu o przygotowaniach do spotkania między królem bułgarskim i królem rumuńskim, spotkanie obu monarchów nastąpi prawdopodobnie na okręcie, bądź na Dunaju, bądź też na morzu Czarnem.

Spotkaniu temu przypisują powszechnie wielkie znaczenie gospodarcze.

W oficjalnych kołach bułgarskich omawiają sprawę budowy mostu na Dunaju między Rumunją a Bułgarją. Sprawą tą interesują się także Polska i Grecja.

ZWYŻKA PŁAC W ARMJI CZERWONEJ.

Moskwa. — Rozporządzeniem rady komisarzy ludowych podwyższono żołd szeregowym czerwonej armji w piechocie i kawalerji czterokrotnie, w artylerji 5-krotnie, w wojskach specjalnych (technicznych, chemicznych i t. p.) 6-krotnie. Gaże oficerskie podwyższone są zależnie od funkcji i rodzaju broni od 38 do 100 procent. Pobory zaokrętowanych marynarzy czerwonej floty podwyższone są o 100 procent.

Rozporządzenie powyższe spowodowane jest rosnącą drożyzną artykułów pierwszej potrzeby, wobec której pensje wojskowych nie wystarczały na utrzymanie, co zkolei wywoływało niezadowolenie armji lądowej i marynarki wojennej.

Rozporządzenie pośrednio potwierdza wiadomość o wejściu polityki finansowej Z. S. R. R. na drogę inflacji na rynku wewnętrznym.

SZEŚCIU POLAKÓW SKAZANYCH NA ŚMIERĆ W BOLSZEWJI.

Moskwa. — Sesja wyjazdowa sądu najwyższego na Białorusi sowieckiej skazała na śmierć 4 obywateli, pochodzenia polskiego: Dorysiewicza, Ozierskiego, Besmana, Krzywopłockiego, oskarżając ich o okradanie mienia państwowego, podpalenia i kontrrewolucję gospodarczą.

Poza tem skazano na śmierć Polaków: Gustowskiego, Kłoczka. Wreszcie Alesko skazany został na 9 lat obozu koncentracyjnego.

SUROWY WYROK.

Berlin. — Sąd doraźny skazał wczoraj 25-letniego narod. socjalistę, Hoffmana, na 2 i pół lat ciężkiego więzienia za wybicie kamieniem szyby w wozie tramwajowym. Czynu tego oskarżony dopuścił się w czasie ostatnich zaburzeń ulicznych podczas strajku komunikacyjnego w Berlinie.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Nowości"

Skończona Pieśń

W rol. gł. Liana Haid i Willy Forst.

W niedzielę 13 o godzinie 12.30 **Serce na rozdrożu** 49 gr. oraz **Król Stepów.** 49 gr.

Oświadczenie min. Simona

w sprawie gwarancji naszych granic i zbrojeń niemieckich.

Londyn. — W związku z interpelacją Labour Party minister spraw zagranicznych Simon wygłosił w Izbie gmin przemówienie na temat raportu Lyttona i konferencji rozbrojeniowej.

Omawiając sprawę konferencji rozbrojeniowej, minister sprecyzował żądania Niemiec, podkreślając, że składają się one z dwuch części:

1) żądania, dotyczące równouprawnienia w zakresie posiadania rodzajów broni, zakazanych Niemcom przez traktaty;

2) reorganizacji armji.

Mówca zganił Niemcy za ich zamiar dyskutowania tych spraw tylko z Francją, podkreślając, że i inne państwa są w tej sprawie zainteresowane. Metoda, jaką obrały Niemcy, była niefortunna. Celem naprawienia zła, Wielka Brytanja usiłowała doprowadzić do zwołania konferencji 4-ch mocarstw dla omówienia możliwości powrotu Niemiec do Genewy. Mimo, że zamiar ten — jak dotąd — nie został zrealizowany, Simon uważa propozycje angielskie za uzasadnione.

Tymczasem, zdaniem Simona, pojawiły się już nowe fakty, przez co sytuacja jest nieco odmienna, a mianowicie francuski projekt rozbrojeniowy, który wychodzi z założenia, że zasada równouprawnienia Niemiec winna być przyjęta jako podstawa powszechnej konferencji rozbrojeniowej.

Simon oświadczył, że uważa plan francuski za dążenie do zgody z Niemcami i udziela mu swego poparcia.

Wielka Brytanja akceptuje ideę paktów o nieagresję, uważając, że sytuacja niektórych państw wymaga takich gwarancji.

W zakończeniu minister Simon oświadczył, że w sobotę udaje się do Genewy i dokładnie sprecyzuje stanowisko Wielkiej Brytanji na posiedzeniu komisji ogólnej konferencji rozbrojeniowej.

Londyn. — Biuro Reutera w komentarzu do mowy Simona, pochodzącym z kół parlamentarnych, podkreśla, że propozycja angielska zmierza do tego, by bezwarunkowo nie używać siły w zatargach międzypaństwowych.

W propozycji angielskiej uwzględniono zaniepokojenie, jakie panuje w różnych częściach Europy w związku z zagadnieniem wschodniej granicy Niemiec. Jest bowiem wątpliwe, czy kilka traktatów, do których Wielka Brytanja nie przystąpiła, zobowiązuje wystarczająco Niemcy do nieuciekania się do gwałtu w związku z wytyczeniem ich granicy wschodniej. Celem głównym jest teraz wyraźne i uroczyste zapewnienie, że trwają na tem stanowisku, a nie odwoływanie się do wstępów do traktatów, które to wstępy może nie są całkowicie jasne.

Z naczelnego Komitetu Funduszu Pomocy Bezrobotnym. W Pałacu Prezydjum rady Ministrów odbyło się inauguracyjne posiedzenie naczelnego Komitetu Funduszu Pomocy Bezrobotnym. W posiedzeniu tem wzięli udział: p. prezes Rady Ministrów, minister Opieki Społecznej, członkowie Naczelnego Komitetu Pomocy Bezrobotnym oraz szereg osobistości ze sfer społecznych.

Program zimowej pomocy

dla bezrobotnych.

Warszawa. — W tych dniach odbyło się w prezydjum Rady ministrów organizacyjne posiedzenie naczelnego komitetu Funduszu pomocy bezrobotnym.

Pierwszy referat wygłosił prezes naczelnego komitetu b. min. Czesław Klarner. Omówił on pracę Funduszu pomocy, którego pomoc w ubiegłym sezonie wyraziła się sumą obrotów około 42 milj. złotych., z czego akcja zimowa naczelnego komitetu pochłonęła około 38 milj. złotych, zaś akcja letnia komisji międzyministerjalnej około 4 milj. złotych.

Pragnąc całej akcji pomocy bezrobotnym nadać charakter społecznego obowiązku obywatelskiego, przewidywana jest decentralizacja i powołanie w tym celu komitetów lokalnych, które będą zorganizowane przez p. p. wojewodów drogą przyciągnięcia organizacji społecznych.

Następny referat wygłosił wice-prezes naczelnego komitetu b. min. dr. Jurkiewicz. Poinformował on zebranych, że akcja będzie miała na uwadze przedewszystkiem dotowanie ośrodków o dominującym charakterze przemysłowym najsilniej dotkniętych bezrobociem.

Rozpoczęcie akcji nastąpi od 15 listopada do 15 grudnia w różnych okolicach kraju, przyczem czas trwania pełnej akcji wyniesie około 6 — 7 miesięcy.

W dalszym ciągu swego przemówienia b. minister Jurkiewicz zaznaczył, że pomoc świadczona bezrobotnym polegać będzie w zasadzie na rozdawnictwie gotowych posiłków lub surowych produktów żywności. Świadczenia w gotówce przewidywane są tylko jako ekwiwalent za pracę lub w formie zapomóg w wypadkach specjalnych.

—ooo—

KATASTROFA FINANSÓW RUMUŃSKICH.

Londyn. — Wybitny publicysta angielski G. Gedey zamieszcza na łamach „Daily Telegraphu" ciekawy artykuł na temat katastrofy finansowej Rumunji.

Tegoroczny budżet rumuński obliczony jest na dochód 25 miljardów lei, który to dochód ma równoważyć identyczne rozchody. Okazuje się jednak, że dotychczas zdołano zebrać zaledwie 15 miljardów lei. — Z tej sumy Rumunja musi zapłacić jeszcze 6 i pół miljarda tytułem spłat pożyczek zagranicznych.

W Bukareszcie panuje powszechne przekonanie, iż na 1 stycznia Rumunja nie zapłaci swoich długów zagranicznych. Handel rumuński jest w kompletnym zastoju. Coraz powszechniej pojawia się system wymiany towarów w miejsce zapłaty pieniężnej.

Zdaniem publicysty angielskiego jest to najgorsza sytuacja finansowa Rumunji od chwili wyzwolenia się od Turków.

JAZ

Francuski budzik precyzyjny

wszędzie do nabycia 20 zł.

KATASTROFALNA BURZA WE WŁOSZECH.

Rzym. — W Kalabrji szalała ubiegłej nocy burza, która spowodowała śmierć 17 osób. Wezbrana rzeka Torbido zerwała świeżo wybudowany most, zniszczywszy ponadto wiele domów. W gminie Grottena zabitych zostało 9 osób, w gminie Mammoria 8 osób.

Linja kolejowa Reggio — Calabria jest w wielu miejscach przerwana. W miejscowości Benestare zabił piorun pewną kobietę i ciężko zranił jej męża. Burza trwała 14 godzin.

NAJECHANIE POCIĄGU NA ROBOTNIKÓW.

Londyn. — W Watford, koło Londynu pociąg najechał na grupę robotników, naprawiających szyny, 5-ciu robotników zginęło, dwu odniosło rany.

Jak się ucieka od podatków

interpelacja posła Albertina w parlamencie francuskim.

Paryż. — Wszystkie papiery procentowe opatrzone kuponami podlegają we Francji specjalnemu podatkowi na rzecz urzędu skarbowego.

Otóż, aby uniknąć płacenia podatku, ściąganego przez skarb, cały szereg przedsiębiorstw francuskich, nie wyłączając niektórych wybitnych osobistości politycznych złożył swe papiery wartościowe do banków szwajcarskich i kupony były im wypłacane drogą nielegalną, ponieważ bez strącenia podatku skarbowego.

Oto skandal nadużyć fiskalnych, który poseł socjalistyczny Albertin wywlókł na światło dzienne w formie interpelacji na trybunie izby.

W atmosferze prześladowanej bacylami sensacji, lub raczej namiętności politycznej, poseł Albertin wymienił oszałamiające nazwiska: biskup Orleanu, generał Lalande, senatorowie prawicowi Villard i Jourdin, senator radykalny i były minister, Schrameck, bracia Peugeot, była pani Coty, redaktor naczelny „Matina", Sapene... Sensacja co się zowie.

Blisko dwa tysiące osób oszukiwało w ten sposób skarb, którego straty poseł Albertin oblicza na cztery miljardy franków.

Właściwie jednak, poza wymienieniem nazwisk, historja jest stara jak świat i praktykowana od szeregu lat, tylko że socjaliści zrobili z niej skandal polityczny i publiczny, żeby uniemożliwić uchwalę w sprawie redukcji pensji urzędniczych i inwalidzkich.

Interpelacja skończyła się uchwaleniem jednomyślnego wniosku, wyrażającego zaufanie rządowi, że przedsięweźmie energiczne środki przeciwko winnym oszukiwania skarbu.

KATASTROFY ŻYWIOŁOWE NA KUBIE.

Hawanna. — Jak już donieśliśmy wczoraj, straszliwa katastrofa orkanu, jaka nawiedziła środkową Kubę, a której towarzyszyła gwałtowna powódź, pociągnęła do tej pory około 1.000 ofiar śmiertelnych.

W samem mieście Santa Cruz del Sur, które doszczętnie zostało zniszczone, za-

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON"
Wstrząsający dramat
GASNĄCE PŁOMIENIE
z CLAUDETTE COLBERT i CLIVE BROOK.
Tylko w niedzielę o 12.30 w poł.
Lewy i Spółka oraz Na Paryskim Dworcu
Wszystkie krzesła 49 groszy.

notowano 300 zabitych, zaś 400 osób zaginęło, tak, że zachodzi poważne niebezpieczeństwo, iż znalazły śmierć w falach, sięgających 8 m. wysokości.

Burmistrz Santa Cruz del Sur donosi swemu rządowi, że miasto zostało zupełnie zrównane z ziemią. Katastrofa przyszła tak niespodziewanie i nagle, że zanim zdołano zaobserwować grożące niebezpieczeństwo, kilkumetrowa fala zalała miasto i okolicę.

Tymczasem znaleźli się łacy, który żerowali na cudzem nieszczęściu, bandyci, którzy usiłowali obrabować szczątki dobytku miejscowej ludności, tak że oddziały policyjne i wojskowe, które przybyły do miasta dla utrzymania porządku musiały zrobić użytek z broni.

Kilka osób zostało zastrzelonych. Zbiory wielomiljonowej wartości zostały doszczętnie zniszczone.

DEMONSTRACJE W LOZANNIE.

Lozanna. — W czwartek wieczorem gromadziły się w Lozannie tłumy na ulicach. Sprowadzona na samochodach policja rozprószyła demonstrantów i aresztowała kilku z nich.

Jeden policjant odniósł rany.

DALSZA MOBILIZACJA WOJSKA.

Berno. — Rada związkowa postanowiła zarządzić pogotowie alarmowe pułku dragonów.

Kantonalny rząd berneński zarządził pogotowie alarmowe 9 brygady piechoty górskiej i 2 brygady kawalerji.

W SZWAJCARJI — SPOKOJ.

Bazylea. — W czwartek wieczorem i w nocy na piątek nie było w Szwajcarji żadnych zaburzeń. W Bernie odbyło się w czwartek wieczorem małe zgromadzenie komunistyczne, na którem protestowano przeciw obsadzeniu ulicy przez burżuazję i przeciw próbie zniesienia demokratycznych praw ludu przez burżuazję.

Z okazji pogrzebu ofiar wypadków genewskich mają się odbyć w sobotę manifestacje w Zurychu. W kantonie berneńskim nakazano pogotowie wojska, by zapobiec wykroczeniom, grożącym w związku z podżegającemi artykułami berneńskiego „Tagwachtu". Wszystkie zgromadzenia pod gołem niebem, pochody i manifestacje są zakazane, tak samo ogłaszanie i rozszerzanie podżegających artykułów i druków.

Filiżanka zdrowia!

Jedynym środkiem do odzyskania i zachowania zdrowia, jest Ovomaltyna, bogata w witaminy, energjotwórcza odżywka.

Wskutek miłego smaku, każdy z prawdziwą przyjemnością spożywa filiżankę Ovomaltyny, przyswajając sobie tę ilość substancji odżywczych, którą nauka o pożywieniu uważa za odpowiednią. —

Filiżanka OVOMALTYNY — to wspaniały napój, którego nie może brakować przy żadnym posiłku i OVOMALTYNA składa się z jaj, mleka, słodu i kakao, zawiera diastazę i lecytynę; jest przytem lekkostrawna i łatwa do przyrządzania. —

OVOMALTINE

Ceny: puszka 125 gr. Zł 2·50, 250 gr. Zł 4·30, 500 gr. Zł 7·80.

Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Dr. A. WANDER, Sp. Akc. KRAKÓW

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. — Próby i broszury wysyła się bezpłatnie.

KONCERT PADEREWSKIEGO W SZWAJCARJI.

Bern. — Mistrz Paderewski dał w ubiegłą środę koncert w Vevey, z którego dochód przeznaczony został na rzecz bezrobotnych. Paderewskiego oklaskiwano entuzjastycznie.

DŹWIĘKOWE „GRAND-KINO"
GŁOS PUSTYNI
z Norą Ney, Marją Bogdą, Eug. Bondo, A. Brodziszem i W. Contim.
Dla młodzieży dozwolone.
W niedzielę 13 b. m. o godz. 12.30
BOCZNA ULICA z Irenne Dunne i John Boles.
Krzesła 49 gr. Loża 1 zł.

Noc huraganu
nad Nowym Jorkiem.

Nowy Jork. — Ubiegłej nocy nad wybrzeżem stanu nowojorskiego przeszedł szalony huragan, którego szybkość wynosiła 65 km. na godz.

Huragan wyrządził w porcie i na wybrzeżu nowojorskiem olbrzymie szkody. Przeszło 200 osób, które w chwili nadciągnięcia huraganu znajdowały się na wybrzeżu, zdołało z największym trudem uniknąć śmierci.

Setki domów letniskowych, znajdujących się na wybrzeżu, zostało zmiecionych siłą wiatru i zupełnie strzaskanych. Olbrzymia fala zalała wybrzeże, pochłaniając wszystko po drodze.

Jak słychać, na wybrzeżu poniosła śmierć wielka ilość osób.

Celem pomocy zmobilizowano całą służbę policyjną, sanitarną oraz wojskową Nowego Jorku.

Część mieszkańców na wyspie nowojorskiej Rhode-Island została zupełnie odcięta od świata z powodu wylewu fal morskich. Na niektórych ulicach woda stoi na wysokości 3 m., również drogi i gościńce stoją pod wodą na olbrzymich przestrzeniach.

Ś. P. MICHAŁ ROLLE.

Lwów. — We Lwowie zmarł w nocy z czwartku na piątek w klinice szpitalnej, po dłuższej chorobie prezes Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich ś. p. Michał Rolle, wybitny dziennikarz, literat i historyk, ostatnio redaktor „Gazety Lwowskiej".

SPOKOJNY PRZEBIEG DEMONSTRACJI AKADEMICKICH W WILNIE.

Wilno. — Czwartek minął w Wilnie zupełnie spokojnie. O godz. 9.45 rano w kościele św. Jana odbyło się żałobne nabożeństwo, urządzone staraniem polskiej młodzieży akademickiej z okazji rocznicy tragicznej śmierci ś. p. Wacławskiego. Po nabożeństwie młodzież udała się na cmentarz antokolski, gdzie złożyła na grobie Wacławskiego dwa wieńce. Po przemówieniu, młodzież rozeszła się w spokoju.

WE LWOWIE SKONFISKOWANO TABLICĘ KU CZCI ś.p. WACŁAWSKIEGO

Lwów. — W piątek o g. 8 rano zjawiła się policja w zakładzie kamieniarskim inż. Ludwika Tyrowicza przy ul. Piekarskiej we Lwowie i okazawszy pisemne zarządzenie władz administracyjnych, kazała sobie wydać będącą na wykończeniu tablicę kamienną, zamówioną w poniedziałek, za cenę 300 zł. przez komitet akademicki, celem wmurowania jej u wejścia do II Domu Techników, na pamiątkę rocznicy tragicznej śmierci ś. p. Wacławskiego. Władze administracyjne uznały za konieczne nie dopuścić do uroczystości jej wmurowania, ze względu na podniecone nastroje panujące wśród młodzieży akademickiej. Wmurowanie miało nastąpić w sobotę po nabożeństwie żałobnem w kościele OO. Jezuitów. Starostwo grodzkie nie udzieliło zezwolenia na pochód po nabożeństwie.

Przy otyłości, pobudza naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa" przemianę materji w organiźmie i wpływa na wysmukłość kształtów.

KIELCE OTRZYMUJĄ OD ELEKTROWNI 1.115.000 ZŁ. ZA PRZEDŁUŻENIE KONCESJI.

Kielce. — Na czwartkowem posiedzeniu rady miejskiej zadecydowano ostatecznie przedłużenie koncesji elektrowni kieleckiej, eksploatowanej przez kapitał belgijski.

Rada niemal jednogłośnie przedłużyła koncesję na 7 i pół lat, wzamian za co miasto otrzymuje 1.115.000 zł. płatnych gotówką natychmiast.

LITWINI WYKUPUJĄ NIERUCHOMOŚCI W WILNIE I OKOLICY.

Wilno. — Akcja wykupywania nieruchomości w Wilnie i na prowincji przez Litwinów posuwa się naprzód.

Litwini zasileni funduszami z Kowna nabyli świeżo wielką kamienicę w Wilnie. Ostatnio w ręce Litwinów przeszedł gmach kupców i przemysłowców przy ul. Mickiewicza 33 za cenę 18 tys. dolarów.

W ciągu ostatniego półrocza Litwini nabyli trzy wielkie kamienice przy ul. Dąbrowskiego, Wielkiej i Mickiewicza za cenę 530 tys. złotych.

Również i na prowincji w powiatach święciańskim, lidzkim i grodzeńskim w ręce Litwinów przeszło kilkadziesiąt nieruchomości.

ANGINA I GRYPA SZALEJĄ.

Warszawa. — W ciągu ostatniego tygodnia rozszalała się w stolicy epidemja grypy i złośliwej anginy.

Lekarze Kasy Chorych muszą odbywać podwójną ilość wizyt. W szkołach niektórych oddziały zawiesiły lekcje, ponieważ większość dzieci jest chorych.

We wszystkich teatrach nagłe zastępstwa z powodu choroby aktora czy aktorki grających daną rolę — są na porządku dziennym.

Grypa ma naogół przebieg dość łagodny, bez specjalnych komplikacyj, natomiast angina przebiega ostrzej.

ŻONA WŁAŚCICIELA KINA POWIESIŁA SIĘ NA WIDOWNI KINOTEATRU

Łódź. — Dzielnica Górna w Łodzi wstrząśnięta została niezwykłem wydarzeniem w jednym z kinoteatrów.

Gdy wieczorem poczęto wpuszczać publiczność na pierwszy seans do kina „Słońce" przy ul. Napiórkowskiego 27, jedna z osób zauważyła, że z kandelabru elektrycznego zwisa jakaś postać. Okazało się, że były to zwłoki kobiety, w których rozpoznano żonę właściciela kinoteatru 46-letnią Marję Kasprowską.

Samobójczynię odcięto i wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził zgon. Okazało się, że Kasprowska podejrzewała swego męża, iż zdradza ją z pewną kobietą.

Gdy wszelkie wysiłki o odzyskanie uczuć męża nie odnosiły skutku, nieszczęśliwa kobieta postanowiła odebrać sobie życie w niezwykły sposób. Samobójstwa dokonała na widowni kina, przypuszczając, że zabobonna publiczność przestanie uczęszczać do kina jej wiarołomnego małżonka.

Wielkie uroczystości w Warszawie

Obchód Święta Niepodległości i poświęcenie pomnika Lotnika.

Warszawa. — Uroczystości wczorajsze rozpoczęły się od nabożeństwa w katedrze św. Jana, które odprawił J. Em. ks. Kardynał Kakowski. Na nabożeństwie był P. Prezydent Rzeczypospolitej, członkowie rządu, przedstawiciele społeczeństwa.

O godz. 11-ej rano odbyła się na Placu Marszałka Piłsudskiego wielka rewja wojskowa. Rewję przyjmował Marszałek Piłsudski, który od dłuższego czasu nie brał udziału w tego rodzaju uroczystościach. Marsz. Piłsudski odebrał raport od dowódcy rewji gen. Jarnuszkiewicza, poczem udał się w otoczeniu generalicji na specjalnie przygotowaną trybunę.

Defilada zaczęła się od przemarszu szkół oficerskich i podchorążych, poczem kolejno przedefilowały oddziały piechoty, artylerja lekka i ciężka, czołgi lekkie, kawalerja, oddziały radjotelegraficzne, policja państwowa oraz oddziały P. W. Podczas całej rewji przygrywały orkiestry wojskowe.

Całość rewji, mimo pochmurnego dnia, wypadła imponująco. Na rewji obecni byli wszyscy członkowie rządu, wyżsi urzędnicy ministerjalni, przedstawiciele magistratu, dyplomacja i attaches wojskowi obcych państw.

O godz. 1-ej po poł. na pl. Unji Lubelskiej w obecności najwyższych dostojników państwa z Prezydentem Rzeczypospolitej na czele, przedstawicieli państw obcych i najszerszej publiczności odsłonięto pomnik „Lotnika".

Publiczność zajęła wszystkie okalające plac chodniki oraz jezdnię. W półkolu za pomnikiem ustawiły się niezliczone poczty sztandarowe najrozmaitszych organizacji i stowarzyszeń. Pomnik został z jednej strony okolony lasem wielobarwnych sztandarów i chorągwi.

Około godz. 1-ej przybyli na miejsce uroczystości wszyscy członkowie rządu, Sejmu i Senatu, korpus dyplomatyczny, a także attaches wojskowi poselstw zagranicznych w swych wspaniałych galowych uniformach.

Entuzjastycznie powitany przez tłumy publiczności p. Prezydent dokonał odsłonięcia pomnika, przecinając sznur przywiązany do drewnianego masztu.

Powoli opadła szara płócienna zasłona. Oczom zgromadzonych ukazała się oparta na wysokiej marmurowej podstawie mocna, spokojna postać l o t n i k a, wspartego na skrzydle.

Pierwszy w imieniu komitetu zabrał głos min. Kühn, następnie pułk. Rayski w imieniu wszystkich lotników oraz prezydent miasta inż. Słonimski przyjmując w imieniu Warszawy w posiadanie nowy wspaniały pomnik.

Po wysłuchaniu tych przemówień, Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie twórcy wspaniałego dzieła profesora Edwarda Wittiga oraz w towarzystwie członków komitetu przeszedł dookoła placu, oglądając z zainteresowaniem ze wszystkich stron wspaniały monument.

W czasie tego spaceru dookoła pomnika Pan Prezydent przywitał się serdecznie z wdową po ś. p. por. Żwirce. Gdy Pan Prezydent zamienił kilka słów z porucznikową Żwirkową, serdecznie ucałował małego Henia.

Na zakończenie uroczystości złożono przed pomnikiem wiele wieńców, pierwszy złożył osobiście Pan Prezydent. U stóp pomnika wyrosła góra kwiatów i różnobarwnych wstęg.

O godz. 5-ej po poł. w sali Rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja ku czci poległych lotników, jako dalszy ciąg uroczystości święta lotniczego.

—oOo—

KINO „MUZA" Aleja № 43.
KOBIETA i PAJAC
z prześliczną Conchitą MONTENEGRO.
Ceny miejsc od 49 groszy.
30 gr. Tylko w niedzielę o 12.30 w poł. 30 gr.
Słodycz zwycięstwa i Szaleńcy

Dr. Paweł Broniatowski
Choroby skórne i weneryczne
od 9—12 r. i od 4—8 w. Panie od 12—1 p. p.
Częstochowa, ul. N. Panny Marji 21. Tel. 894.

Losy do kl. I 26 Lot. Państw.
sprzedaje słynna z dużych wygranych Kolekt.
ANTONIEGO EGERA
w Częstochowie, Aleja I-sza Nr. 14
po 10 zł. za ćwiartkę
dopóki zapas starczy.
Poza Częstochową wysyła się losy po wpłaceniu należności na P. K. O. № 140.196.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

ś. ł. p.

ANTONINY MATUSZEWSKIEJ

a w szczególności Wiel. ks. Patrzykowi, Wiel. ks. Kiwaczowi, chórowi „Pochodnia", oraz p. dyr. Wł. Leszczyńskiemu i p. Chwalewskiej za śpiew solo i tym wszystkim, którzy nam współczuli składamy serdeczne „Bóg zapłać"

Mąż i dzieci.

WRAZENIA I UWAGI.

NIE ODDAJMY OSTATNIEGO GROSZA!...

Ostatni Grosz — to niewątpliwe jedyna dzielnica Podjasnogórskiego Grodu, która do niedawna wolna była od żywiołów niechrześcijańskich, a przynajmniej żydowskich, stanowiących, jak wiadomo, tak znaczną stosunkowo część społeczeństwa częstochowskiego. Jednakże ostatnio coraz częściej, niestety, zachodzą smutne fakty, które świadczą wymownie, że i ta jedyna w naszem mieście dzielnica czysto chrześcijańska, ulega stopniowo, a powoli i systematycznie wynarodowieniu... Bo oto raz po raz osiedlają się na Ostatnim Groszu żydzi, którzy zakładają tam swoje placówki handlowe, aby w ten sposób zapewne „podbić" i tę jedyną i ostatnią dzielnicę Częstochowy, będącą dotychczas w wyłącznem posiadaniu chrześcian. Lecz trudno temu zapobiec, gdyż są to dziś fakty powszechne, kto bogatszy — ten lepszy, chodzi mi przytem tylko o jedno: Co to są za jedni ci chrześcijanie na Ostatnim Groszu, którzy tak nieopatrznie i mimowoli (a może zupełnie nieświadomie?) przyczyniają się do wynarodowienia swej dzielnicy, sprzedając żydom swoje domy bądź place pod domy? — Czy mianowicie są to ludzie tak dotknięci srożącym się kryzysem ekonomicznym, że ostateczność zmusza ich do wyzbywania się posiadanego mienia, by chronić się przed biedą, czy też są to ludzie nie zależni materjalnie, jednak nieczuli na żadne względy religijne ani patrjotyczne? — Otóż na podstawie „przykładów" w tym względzie, jakie dotychczas przytrafiły się na Ostatnim Groszu, z całą pewnością można stwierdzić, że mimowolnymi sprawcami wynarodowienia Ostatniego Grosza, są właśnie ludzie tego „drugiego przypadku", czyli, że są to ci wybrani mieszkańcy Ostatniego Grosza, których bynajmniej żadna ostateczność nie zmusza do wyzbywania się własnych fortun.

Jeżeli tedy dopuszczają się oni swoich wysoce niepatrjotycznych postępków, to przyczyny tego szukać należy li tylko w braku u nich wszelkich zasad religijnych i patrjotycznych. Prędzej już jakoś możnaby wybaczyć takie postępowanie ludziom, którzy popadli w nagłą potrzebę, kiedy to zazwyczaj sprzedaje się posiadany dobytek komu się da, a raczej, kto da więcej, ale niczem nieusprawiedliwi się takiego postępowania u ludzi zamożnych, mających w dodatku pretensje do inteligencji polskiej, która przecież ma przodować całemu narodowi, zwłaszcza w prostowaniu jego ideałów religijnych i ojczystych.

Czytamy często w prasie żale i skargi, przytakując ich autorom, którymi są zazwyczaj b. pątnicy Jasnej Góry, że Częstochowa — serce katolickiej Polski... zbyt jest zażydzona, co zgoła nie licuje z sąsiedztwem naszej świętości narodowej, naszego sanktuarjum — Jasnej Góry, jak pisał ktoś niedawno na łamach tego samego „Gońca Częstoch.", ale sami to jak postępujemy, gdy dana nam jest możność zapobiegania „zażydzeniu" Częstochowy?!... Czy w miarę sił i możności, jak przystało na prawych katolików i mieszkańców Podjasnogórskiego Grodu, zapobiegamy zażydzeniu, czy też zgodnie z powszechną dziś tendencją powojennego „postępu", dobrowolnie przyczyniamy się właśnie do „zażydzenia" naszego miasta?

Ocknijmy się wreszcie z letargu tego i chrońmy od zaprzepaszczenia przynajmniej „Ostatniego Grosza", jeżeli już nie da się uratować całej złotówki:::

Olek.

—)x(—

Ten Kształci Ducha — Kto Radja Słucha!

Nie zwlekaj zatem i kup odbiornik radjowy najnowszej konstrukcji po najniższej cenie.

SALON RADJOWY

„RADJOPOL", II Aleja 31.

KRONIKA

Niedziela 13 Listopada

Dziś — Stanisława
Jutro — Józafata b. i m.
Wschód słońca o godzinie 6.56
Zachód „ „ 16.—
Kalendarzyk historyczny:
Koronacja Barbary Radziwiłłównej 1550 roku.

— Święto Młodzieży. Dziś, w niedzielę, 13 b. m. przypada znane już ogólnie w całej Polsce „Święto Młodzieży". Obchodzi je młodzież męska, zorganizowana w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej (SMP). Z młodzieżą zorganizowaną w SMP łączy się w tym dniu także młodzież bratnich organizacji, młodzież szkolna oraz pozaszkolna niezorganizowana, składając wspólny hołd swemu ukochanemu patronowi i wodzowi, św. Stanisławowi Kostce.

Celem tego święta jest wskazanie młodzieży na jej wyższe powołanie nadprzyrodzone, przegląd sił zorganizowanych, przedstawienie starszemu społeczeństwu owoców prac całorocznych oraz pozyskanie pod sztandar SMP coraz liczniejszych szeregów młodzieży pozaszkolnej. Niechże więc święto to przejmie całą młodzież polską, uświęci ją, a z nią i starszych, którzy w tych manifestacjach młodzieży żywy powinni wziąć udział.

— Uroczysty poranek ku czci św. Stanisława Kostki. Dziś, w niedzielę 13-go listopada, staraniem Sodalicji Marjańskiej I-go Gimn. państw. im. H. Sienkiewicza odbędzie się uroczysty poranek ku czci patrona młodzieży, św. Stanisława Kostki. Poranek odbędzie się w sali I-go Gimnazjum państw. o godz. 11-ej, t. j. po nabożeństwie szkolnem.

— Z parafji św. Rocha. W niedzielę, dnia 13-go listopada b. r. o godz. 4-ej po poł., w sali przy ul. św. Rocha nr. 37, odbędzie się ogólne zebranie Ligi mężów i niewiast katolickich z tejże parafji. Na zebraniu ks. patron Wł. Gawron wygłosi referat p. t. „Przykazanie miłości bliźniego u podstaw Akcji Katolickiej". Na porządku dziennym wiele ważnych spraw bieżących.

— Akademja w szkole p. Ligęzówny. Dziś, w niedzielę, o godz. 4-ej po poł. w szkole p. St. Ligęzówny, Aleja Kościuszki 8, odbędzie się uroczysta akademja ku uczczeniu 14-ej rocznicy odzyskania Niepodległości, oraz zabawa dla dzieci. Wejście 50 gr. z podwieczorkiem 1 zł.

Uroczysty ingres w Katedrze

i wizytacja szkół przez J. E. ks. Biskupa dr. T. Kubinę.

Dziś, w niedzielę, J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina odbywać będzie wizytację kanoniczną parafji św. Rodziny i katedry. Uroczysty ingres rozpocznie się o godz 3-ej i pół po południu. Po skończonych ceremonjach kościelnych na sali śpiewaczej wszystkie stowarzyszenia istniejące przy kościele św. Rodziny złożą ks. Biskupowi sprawozdania ze swej działalności.

W poniedziałek J. E. ks. Biskup odprawi w katedrze o godz. 9-ej rano mszę św., poczem udzieli bierzmowania. Od wtorku zaś J. E. ks. Biskup rozpocznie wizytację wszystkich szkół powszechnych, istniejących na terenie parafji św. Rodziny.

— Zbiórka nauczycieli - podinstruktorów O. P. G. Zarząd Komitetu Powiatowego L. O. P. P. w Częstochowie, prosi wszystkich pp. nauczycieli-podinstruktorów O. P. G. o przybycie na zbiórkę dnia 15-go b. m. o godz. 9-ej m. 30 rano do Państw. Gimnazjum im. H. Sienkiewicza, w celu zwiedzenia wzorowego ośrodka O. P. G.

Rozdanie dyplomów nastąpi tegoż dnia o godz. 17-ej.

— Wystawa wyrobów przemysłu ludowego. W dzisiejszą sobotę w Magistracie pokój Nr. 8 na I p., otwarta została interesująca wystawa propagandowa wyrobów przemysłu ludowego, urządzona przez Centr. Bazar Przem. Lud. ze Lwowa. Wystawa ta obejmuje piękne eksponaty, jak: kilimy artystyczne i ludowe, gobeliny, pasiaki łowickie, tkaniny dekoracyjne, ceramikę ludową artystyczną, wyroby drzewne, zabawki, galanterję itp.

Wystawa otwarta będzie do dn. 20 b. m. codziennie od godz. 9-ej do 8-ej wiecz., a wstęp jest bezpłatny.

Niewątpliwie też piękna ta wystawa wzbudzi zainteresowanie i cieszyć się będzie dużą frekwencją zwiedzającej publiczności.

— Cztery tygodnie ferji świątecznych. Sprawa zasadniczych zmian w dziedzinie ferji szkolnych została podobno definitywnie przesądzona. Już od roku bieżącego ferje Bożego Narodzenia trwać mają około czterech tygodni, natomiast ferje Wielkanocne zostałyby ograniczone do czterech dni. Nastąpić ma również zmiana w wakacjach letnich. Początek ich ustalono na 15 czerwca, koniec na 15-go sierpnia.

Zmiany powyższe podyktowane zostały między innemi względami oszczędnościowemi. Chodzi o to, by w miesiącach zimowych uzyskać jaknajwiększą oszczędność światła i opału.

Dzień ubogich—4 grudnia

Ksiądz-prymas kardynał Hlond wywydał następującą odezwę:

„Z uwagi na wzmagającą się w okresie zimowym nędzę ubogich i bezrobotnych przypominam wszystkim obowiązek pracy charytatywnej. Trzeba bezwzględnie ulżyć niedoli zwłaszcza tych rzesz, które są pozbawione wsparcia ustawowego. W drodze ofiarności społeczeństwa katolickiego trzeba im nieść pomoc materjalną i duchową pociechę.

„Polecam przeto Wielebnym Księżom Proboszczom, by wielką pieczołowitością otoczyli akcję charytatywną na terenie swych parafji. Nie należy tworzyć specjalnych komitetów. Trzeba natomiast spotęgować ducha miłosierdzia chrześcijańskiego, tworzyć i rozbudować pracę dobroczynną, mocnemi siłami zasilać szeregi istniejących już organizacji charytatywnych i wogóle prowadzić w tej dziedzinie ożywioną propagandę wśród wiernych.

„Zarządzam w tym celu „Dzień ubogich", który we wszystkich parafjach obu archidjecezji odbędzie się 4 grudnia. Polecam rozpocząć to święto miłosierdzia Mszą św., Komunją św. członków organizacji charytatywnych i kazaniem o miłosierdziu chrześcijańskiem. W ciągu dnia dobrze będzie urządzić akademję czy wieczornicę, mającą na celu ożywienie katolickiego ruchu dobroczynnego. Należy budzić świadomość, że mimo trudności rozwijać się powinna ofiarność społeczeństwa i akcja charytatywna, byśmy z pomocą Opatrzności przetrwali czasy, nacechowane nędzą i głodem bliźnich.

„Kolektę w tym dniu zebraną na nabożeństwach oraz kwestę uliczną przeznaczam na cele miejscowego wydziału parafjalnego „Caritas" lub organizacji św. Wincentego a Paulo w parafji.

„Przypominam przy tej sposobności swoje rozporządzenie z 25 września 1929 roku („Miesięcznik Kościelny", 1929, nr. 138) o obowiązku zakładania wydziałów parafjalnych „Caritas".

„Bliższych informacyj udzieli i materjały propagandowe roześle Związek Towarzystw Dobroczynności „Caritas", Poznań, św. Marcina 7/8".

(—) **August Kard. Hlond.**

ZARZĄD CZĘSTOCHOWSKIEGO STOWARZYSZENIA WŁAŚC. NIERUCHOMOŚCI podaje do wiadomości swych członków, że z dniem 15 listopada r. b. upływa termin płatności 2-iej raty 1/6 części wymierzonej sumy na specjalne dopłaty wodociągowo-kanalizacyjne.

Bliższych informacji w powyższej sprawie udziela biuro Stowarzyszenia (ul. Najśw. Marji Panny 49) w godzinach urzędowych.

— Z teatru Kameralnego. Dziś, t. j. w sobotę, po poł. na przedstawieniu popularnem po raz ostatni doskonała farsa p. t.: „Beczki złota". Wieczorem o godz. 8-ej „Handlarze sławy", wstrząsająca sztuka Pagnola i Nivoixa.

W niedzielę na poranku szkolnym fragmenty „Róży", arcydzieła Stefana Żeromskiego, poprzedzone odczytem prof. Mikołajtysa. Początek o godz. 12-ej. Po południu na przedstawieniu popularnem „Szczęście od jutra". Początek o godz. 4-ej. Wieczorem o godz. 8-ej „Handlarze sławy".

— Dyżury Związku Hallerczyków. Zarząd Związku Hallerczyków w Częstochowie podaje do wiadomości swym członkom, że lokal Związku znajduje się przy ul. Najśw. Maryi Panny nr. 24 m. 6. Sekretarjat Związku czynny jest w poniedziałki i czwartki od godz. 18-ej do 21-ej i dla zamiejscowych w piątki od godz. 11-ej do 14-ej.

W dnie powyższe Sekretarjat udziela informacji i przyjmuje zapisy na członków Związku.

Zarząd wzywa swych członków do zgłaszania się w sprawach członkowskich i organizacyjnych.

POMOC w NAUCE

jest udzielana dla młodzieży szkolnej przez dyplomowanych profesorów w kompletach i pojedyńczo. Wszystkie przedmioty. Również przygotowuje się DO EGZAMINÓW PAŃSTWOWYCH w zakresie 8, 6 i 4 KL. GIMNAZJALNYCH oraz 7 ODDZIAŁÓW SZKOŁY POWSZECHNEJ. Lekcje przeprowadza się indywidualnie lub zbiorowo najnowszą metodą. Dokształca się dorosłych. Opłata od 15 zł. miesięcznie. Zgłoszenia w godz. 15—16 codziennie Śląska 4 m. 7 prawa oficyna II piętro.

Tydzień Rolniczy

Obecnie przeżywamy ciężki kryzys w rolnictwie zmusza rolników całego państwa do zajęcia odpowiedniego stanowiska w tej sprawie i w tym celu Centralne Tow. Org. i K. Roln. w Warszawie zorganizowało w całej Polsce przy pomocy Okręgowych Tow. Org. i K. Roln. tak zw. „Tydzień Rolniczy", który trwa od 6—13 listopada rb.

Okr. Tow. Org. i K. R. w Częstochowie w ciągu Tygodnia Rolniczego odbyło zebranie rejonowe w następujących miejscowościach: dnia 8.XI. — Olsztyn, Przyrów, Złoty Potok, dnia 9.XI. — Kłobucko, Miedźno, Popów, dnia 10.XI. — Rędziny, Wancerzów, Krzepice, dnia 12.XI — Panki, Poczesna, Węglowice, Mykanów.

Niezależnie od tego odbędzie się dnia 13 b. m. w Częstochowie w sali strażackiej przy ul. Katedralnej zjazd powiatowy rolników, na którym wygłoszone będą odpowiednie referaty i zostaną uchwalone pewne rezolucje, zmierzające do poprawy bytu rolnika.

Zarząd C. T. O. i K. R. wzywa przeto wszystkich rolników pow. Częstochowskiego, by na zjazd ten przybyli licznie.

— Wzrost bezrobocia o 2.512 osób w ciągu tygodnia. Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 5 b. m. wynosiła ogółem 149.494 osób, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia stanowi wzrost bezrobocia o 2.512 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 14.699 osób, t. j. o 397 osób więcej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem) wykazuje w ciągu tygodnia wzrost o 447 osób i wynosi obecnie 11.419 osób.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 69.374 osób, co stanowi wzrost bezrobocia o 623 osoby w ciągu tygodnia.

Z przedstawienia galowego

w teatrze Kameralnym.

W ramach obchodu Święta Niepodległości odbyło się wczoraj wieczorem przedstawienie galowe w teatrze Kameralnym fragmentów „Róży" Żeromskiego.

Przedstawienie zgromadziło doborową publiczność z przedstawicielami władz rządowych, wojskowych i komunalnych na czele z pp. starostą K. Eustachiewiczem, generałem M. Dąbkowskim i komisarzem J. Mazurem.

Dobrą w treści i ładną w formie prelekcję na temat: „Róży" wygłosił prof. Mikołajtys, analizując ideje Żeromskiego w jego poemacie, głębię proroczych wskazań, wypowiedzianych przez usta Czarowicza, kiedy Żeromski zastanawiał się nad przyszłością Polski z wiarą w odrodzenie ducha Narodu, z wiarą w czyn wyrażoną w wielkich i proroczych słowach Bożyszcza. Prawdziwie demokratyczne ideje Żeromskiego przyjmują się teraz w Niepodległej Polsce.

Odtworzone następnie zostały przez zespół teatru fragmenty: „Róży", będącej apoteozą roku 1905-go, ilustrującej ocknięcie się myśli polskiej z długiego letargu. Wystawiono trzy obrazy: „Na stokach cytadeli", „Więzienie" i „Wieś". Inscenizacja dyr. Galla, wyzwalająca wykonanie utworu z krępujących szat czystego teatru, okazała się koncepcją doskonałą, przyczyniła się bowiem do wydobycia z poematu całej pełni ekspresji i nastroju. Szczególniej silnie przemówiły do serc i uczuć widzów dwie sceny: w I-ym obrazie natchniony djalog Bożyszcza z Anzel-

Używajcie nożyków do golenia **„ECLIPSE"**
Jen. Repr. Eclipse — Warszawa, Wilcza 31

W dn. 13 b. m. o godz. 4 po poł. w szkole p. Ligęzówny, Aleja Kościuszki 8 tel. 186 odbędzie się

UROCZYSTA AKADEMJA

oraz **Zabawa** dla dzieci, ku uczczeniu Rocznicy Zmartwychwstania Polski

Wejście 50 gr., a z podwieczorkiem 1 zł.

mem i w obrazie II-im bolesna męka rwącego się do lotu, uwięzionego Czarowica tudzież potępieńcza rozpacz szpiega — Anzelma. Sceny te budziły wzruszenie. Z wykonawców wymienić należy na pierwszem miejscu p. S. Brema, który rolę Anzelma oddał z głębokiem i szczerem przejęciem. Doskonała w koturnowej roli Bożyszcza była p. Ceranka-Poznańska, pięknie odtworzył postać romantyka — Carowica p. W. Ziembiński, pozostałe zaś postacie główne b. dobrze odtworzyli: p. H. Gallowa — Krystyna, p. J. Kopijowska — Nastka i p. S. Dębicz — Szczypiorek. Oprawa dekoracyjna, uskuteczniona prostemi środkami przez zastosowanie kotar i kolumn, dała efekt wyborny.

Na prawdziwie artystyczną całość przedstawienia publiczność żywo reagowała głośnym aplauzem.

Uroczysty wieczór zakończony został hymnem państwowym, odegranym przez orkiestrę wojskową.

Wojewodzki Zjazd rzemiosła

chrześcijańskiego w Kielcach.

Onegdaj odbyło się w lokalu Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcjan w Kielcach zebranie Zarządu Stowarzyszenia oraz starszych i podstarszych Cechód Kieleckich, któremu przewodniczył p. prezes Krupski. Na zebraniu tem postanowiono zwołać do Kielc Wojewódzki Zjazd Rzemiosła Chrześcijańskiego na dzień 20 listopada r. b. Nad projektowanym Zjazdem przyjął protektorat Pan Wojewoda Kielecki.

Program zjazdu jest następujący: godz. 8. Zbiórka w lokalu Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcjan w Kielcach, ul. Orla 4, Godz. 9. Nabożeństwo w kościele katedralnym. Godz. 10. Złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. Godz 11. Otwarcie Zjazdu w sali Klubu Urzędników Państwowych (Gmach Urzędu Wojewódzkiego). Wybór Przewodniczącego Zjazdu i Członków Prezydjum. Przemówienia powitalne. Referaty: a) zagadnienia podatkowe, b) sprawa scalenia świadczeń socjalnych, c) propaganda wytwórczości krajowej, d) kredyty i dostawy rządowe, e) zagadnienie nielegalnego stanu w rzemiośle, f) o przyszłości młodzieży rzemieślniczej, g) zagadnienie konsolidacji rzemiosła chrześcijańskiego. Dyskusja i zamknięcie Zjazdu.

— **Domokrążny handel pieczywem.** W swoim czasie wydane zostały zarządzenia w sprawie nadzoru nad sprzedażą pieczywa w handlu okrężnym i domokrążnym. Zarządzenie zabrania przenoszenia pieczywa rękami z wozów i koszy do miejsc sprzedaży. Sklepy, w których ma się odbywać sprzedaż pieczywa, nie mogą się mieścić w pobliżu stajen, chlewów i śmietników. Sprzedaż pieczywa na ulicach, na straganach i na rynkach dopuszczona jest jedynie przy zastosowaniu urządzeń, zabezpieczających pieczywo od zanieczyszczeń. Pozatem zabrania się sprzedaży pieczywa sposobem domokrążnym.

Pomimo, że przepisy te wydane były w lipcu, dotychczas handel domokrążny pieczywem nie jest ukrócony. Władze przystąpić mają do przeciwdziałania temu handlowi.

— **Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 12 na 13 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

W nocy z dnia 13 na 14 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włosińskiego — Kordeckiego Nr. 27.

Jednego dnia wypuszczony

a drugiego z powrotem wędruje do więzienia.

Nie wszyscy więźniowie wypuszczeni na mocy październikowej amnestji umieją cenić odzyskaną wolność. Oto onegdaj został schwytany na gorącym uczynku kradzieży drobiu przy ul. Senatorskiej, 18-letni Mordka Bezprozwany, który dopiero poprzedniego dnia zwolniony został z aresztu na mocy amnestji. Niepoprawny ten złodziejaszek skierowany został do sędziego grodzkiego Serednickiego, gdzie ze łzami w oczach prosił o zwolnienie, obiecując poprawę. Sędzia jednak nie uwzględnił tej prośby i wobec wyraźnej złej woli wykazanej przez rzezimieszka, zastosował do niego bezwzględny areszt prewencyjny.

— **Szyby lecą...** Biały Abram (ul. Najśw. Marji Panny 28) zameldował policji, że w dniu 10 b. m. o godz. 21-ej wybito mu szybę w oknie i kiedy wybiegł na ulicę schwycił Lajtnera (ul. Najśw. Marji Panny 43) wówczas przybiegło kilku innych osobników, którzy rzucili się na niego i pobili.

Frajermauer Gerszon (Dąbrowskiego 54) zameldował policji, że nieznany sprawca wybił mu szybę w oknie.

Kubora Franciszek (ul. Wazów 7) zameldował policji, że Podstawek Antoni wraz z innymi osobnikami porozrywali mu płot i wybili 7 szyb.

Jeningsberg Eugenja (ul. Narutowicza 44) zameldowała policji, że nieznany sprawca wybił jej dwie szyby w oknie wart. 10 zł.

— **Samochodem na cyklistę.** W ub. środę, szofer Kowalczyk Bogusław (Spadzista 36), na ulicy Najśw. Marji Panny najechał na jadącego rowerem Kwintę Załmę (Stary Rynek 21), któremu uszkodził rower i spowodował uszkodzenie ciała. Policja spisała protokuł.

— **Występna matka.** Marjanna Lizurej lat 19, mieszkanka wsi Golce II, gm. Pałki, urodziła dziecko, które następnie udusiła i przechowała w ściółce na podwórku, a dnia następnego zaniosła na cmentarz w Truskolasach i tam zwłoki pogrzebała. Występną matkę osadzono w więzieniu.

— **Skradł całą wyprawę ślubną wraz z welonem.** Pasieka Stanisław, zam. we wsi Zagórze, gm. Kłobucko, zameldował policji, że w ub. czwartek z wozu na Nowym Rynku skradziono mu paczkę zawierającą suknię białą, welon, pończochy. 2 pary rękawiczek męskich i parę rękawiczek damskich, wart. łącznej 48 zł.

Straszny wypadek

Pozostawione bez opieki dziecko żywcem spłonęło.

O strasznym wypadku śmiertelnego poparzenia 6-letniego dziecka donoszą z Parzymiech, gm. Lipie, gdzie w jednym z domów pozostawione bez opieki dzieci zabawiały się w pobliżu pieca. W pewnym momencie 6-letnia Anna Michniewska zbliżyła się tak blisko do ognia, że płomień zapalił na niej sukienkę. W mieszkaniu powstał wśród pozostałych dzieci popłoch. Nieludzki krzyk ogarniętej płomieniami dziewczynki zwabił kilku przypadkowych przechodniów, wszelka jednak pomoc okazała się spóźniona. Dziecko w strasznych męczarniach zmarło.

Wypadek powyższy powinien być przestrogą dla rodziców, by wychodząc nie pozostawiali dzieci swych bez opieki starszych.

— **Nareszcie będzie mógł pokryć dach swego domu.** Rybakiewicz Władysław (Kościelna 93) zameldował policji, że z placu na Stradomiu skradziono mu 8 rolek papy wartości 30 zł.

— **Mieszkanie bez drzwi.** Szczepański Jan (Kościelna 27/29) zameldował policji że gospodarz jego Stakowski Jan, zdjął i zabrał od jego mieszkania drzwi.

— **Niewdzięczny syn.** Jasiński Jan (Kiedrzyńska 77) zameldował policji o pobiciu go przez syna swego Jana, lat 20.

„PRĄDOŻERCA"

pęka ze śmiechu.

Jest syty i zadowolony. Obżarł się prądem, płaconym przez panią domu, która łamie sobie głowę nad wysokim rachunkiem za światło. Niema w tem nic dziwnego: to „prądożerca", pasorzytujący w t. zw. „tanich" żarówkach pożarł jej pieniądze. Ten mały potworek kryje się w każdej t. zw. „taniej" żarówce, chciwie pochłania prąd i podnosi cyfry Waszego licznika do zawrotnej wysokości.

Zaprzestańcie marnotrawstwa! Używajcie tylko dobrych żarówek o wysokiej jakości i oszczędnem zużyciu prądu.

ŻARÓWKA PHILIPSA

CHRONI WASZE OCZY, DBA O WASZĄ KIESZEŃ

Kronika sportowa.

Klub Ogólno Sportowy „Victoria" organizuje na sezon zimowy Sekcję Narciarską. Informacji udziela i zapisy przyjmuje codziennie Sekretarjat Klubu w godz. od 9—12 i 4—7 ul. Panny Marji 43.

Drużyna piłkarska „Warty", która ukończyła już rozgrywki ligowe wyjeżdża 20 b. m. do Berlina, gdzie spotka się z „Preussen".

TEATR „ODEON" wyświetla piękny i wartościowy film p. t. „Gasnące płomienie", przejmujący dramat, którego głównym bohaterem jest oficer angielski, zatruty gazem na froncie w ostatnim roku wojny. Na krótko przedtem oficer ożenił się w Paryżu. Ślub odbył się w piwnicy, bo właśnie sygnalizowano niemieckie samoloty bombowe. W kilka godzin po ślubie Anglik opuszcza młodziutką żonę, wraca na front. Tu właśnie zaczyna się dramat. Rzekomy nieboszczyk dostaje się do niewoli i po pewnym czasie w Szwajcarji, gdzie leczy przeżarte gazami płuca, spotyka swoją żonę... w towarzystwie młodego, przystojnego lekarza. Mąż widzi ich szczęście, pasuje się z sobą, próbuje odzyskać utracone miejsce „wśród żywych", przychodzi jednak do przekonania, że właściwie jest człowiekiem umarłym... Film może się poszczycić dobrą reżyserją, szeregiem scen efektownych, ciekawym wątkiem psychologicznym i subtelną grą czołowych artystów. Clive Brook zdobywa się na akcenty uczuciowe wbrew swojej sztywnej manjerze; Cl. Colbert aktorsko wyborna, posiada wyrazistą mimikę i szczerą intonację. W całości film wywiera głębokie wrażenie. — Nad program tygodnik i groteska rysukowa.

Ostatnie wiadomości.

FRANCUSKI PLAN ROZBROJENIOWY OGŁOSZONY BĘDZIE W PONIEDZIAŁEK.

Paryż, 12.11. — Herriot zwołał w ciągu popołudnia delegację francuską na konferencję rozbrojeniową i przedstawił jej tekst projektu bezpieczeństwa i rozbrojenia, który przedłoży radzie gabinetowej dziś, a radzie ministrów w poniedziałek. W poniedziałek również ogłoszony zostanie w Paryżu i Genewie dokładny tekst projektu.

MANIFESTACJA POKOJOWA W PARYŻU.

Paryż, 12.11. — Podczas wczorajszej manifestacji pacyfistycznej na placu Panteonu doszło do starcia między demonstrantami a policją. 20 osób zostało kontuzjowanych.

Deklamacje Papena

na temat pokoju europejskiego.

Berlin, 12.11. — W czasie przyjęcia niemiecko-francuskiej komisji gospodarczej kanclerz Papen wygłosił przemówienie, w którem wyraził gotowość poparcia dążeń do rozwiązania aktualnych problemów politycznych między obu krajami. Odpowiadając, pos. Patenotre podkreślił, że Herriot uważa współpracę niemiecko-francuską za punkt oparcia pokoju europejskiego. Rząd francuski gotów jest w Berlinie współpracować aktywnie w dziele utrwalenia pokoju europejskiego.

„FRONT KRAJÓW" W NIEMCZECH.

Berlin, 12.11. — Wczorajsza konferencja kanclerza Papena z premjerami krajów Rzeszy na zjeździe w Wuerzburgu, jak donosi „Börsen Zeitung", doprowadzić miała do utworzenia wspólnego frontu krajów, do którego weszły Bawarja, Wirtembergja, Badenja, Saksonja, Hesja i Turyngja.

Wielka afera szpiegowska

NA GRANICY WŁOSKO-FRANCUSKIEJ.

Paryż, 12.11. — Śledztwo w sprawie afery szpiegowskiej na granicy francusko-włoskiej zatacza coraz szersze kręgi. Akcja szpiegowska prowadzona była na wielką skalę od szeregu lat. Jeden z aresztowanych Włoch Gabutti jest urzędnikiem wielkiego domu ekspedycyjnego w Modenie. Potrafił on dostać się do sfer towarzyskich i pozawierał bliższe stosunki z oficerami pogranicznych garnizonów i fortec. Wysiłki szpiegowskie skierowane były ku pracom fortyfikacyjnym. W sprawę zamieszanych jest wiele dziewcząt włoskich.

STRAJK GENERALNY W SZWAJCARJI.

Genewa, 12.11. — Po krwawych wypadkach, jakie tu miały miejsce, wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie rady związków kantonu genewskiego, na którem postanowiono ogłosić strajk generalny, począwszy od soboty.

2.500 OFIAR HURAGANU NA KUBIE.

Comaguey, 12.11. — Liczba zabitych w czasie huraganu na Kubie przekracza 2.500 osób.

POŻAR FABRYKI W ŁODZI.

Łódź, 12.11. — Wczoraj późnym wieczorem w szarparni przy ul. Sienkiewicza wybuchł groźny pożar, który wobec nagromadzonych łatwopalnych materjałów przyjął wielkie rozmiary. Pastwą płomieni padły maszyny, zapasy surowca, uszkodzony też został gmach fabryki. Straty wynoszą zgórą 30.000 złotych. W czasie akcji ratunkowej poparzeniom ulegli dwaj robotnicy, których w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

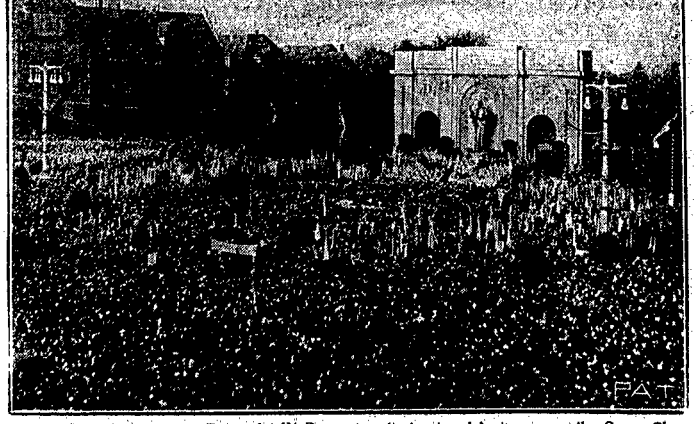

Pomnik Serca Chrystusa w Poznaniu. W Poznaniu odbyło się odsłonięcie pomnika Serca Chrystusa, wzniesionego na placu między Zamkiem a Uniwersytetem, w miejscu, na którem dawniej stał zbudowany przez zaborcę pruskiego pomnik Bismarka. Wzniesienie pomnika Serca Chrystusa było spełnieniem ślubu, złożonego przez pierwszy zjazd katolicki w Poznaniu na dowód wdzięczności za odzyskaną niepodległość. Pomnik ten zaprojektował architekt Michałowski z Poznania, wykonał zaś artysta rzeźbiarz R. Rożek również z Poznania.

Szczęśliwy, że pracujesz, daj bratu bezrobotnemu!

KINO „OAZA" ul. gen. Dąbrowskiego 16
Dziś olbrzymi podwójny program
SZANTAŻYŚCI W POTRZASKU
awanturniczy film z BOB CUSTEREM
oraz film polski z Batycką, Halamą i Mierzejewskim p.t. DUSZE W NIEWOLI.
Ceny od 49 groszy. Szczegóły w afiszach.

Listy do Redakcji.

Czy to możliwe?

Kiedy przed kilkoma miesiącami nastąpiła zmiana kierownictwa w Spółdzielni „Jedność", wszyscy spodziewaliśmy się, że będzie to koniec złej gospodarki w naszej instytucji. Pierwsze kroki nowych rządów były potwierdzeniem naszych przypuszczeń. W sklepach można było dostać wszystkie towary. Skończyły się narzekania na stały brak cukru, tytoni i t. p.

Niestety, krótką była nasza radość. Oto znów w naszych sklepach towarów brakuje; znów wokół słychać narzekania.

Nie tak dawno jedno z tutejszych pism doniosło, że z zarządu „Jedności" ustąpił jeden z członków. Ustąpienie swoje motywował tem, że obecna Rada Nadzorcza nie jest w stanie uzyskać kredytów w bankach, a więc nie widzi możliwości pracy.

A więc to Rada miałaby być przyczyną zła. Dziwnem jest, że skoro winny znaleziony, zło trwa nadal. Instytucja się wali. Instytucja, w którą tylu ludzi włożyło swą pracę. Instytucja, która w mieście naszem na rynku odgrywała tak poważną rolę. Instytucja, która dawała pracę prawie 150 pracownikom.

Dlaczego Rada Nadzorcza nie podaje się do dymisji? Czyżby, trwając na stanowisku, chciała pogrzebać placówkę?

Dlaczego reprezentanci członków, spełniający rolę Walnego Zebrania członków, nie zbiorą się dla odwołania Rady?

Czy nam członkom wolno tak obojętnie patrzeć, jak ginie nasza instytucja?

M. Opilka, były członek.

Reumatycy i cierpiący na bóle nerwowe!

Nikt z cierpiących na reumatyzm, podagrę i bóle nerwowe nie powinien wątpić w możliwość swego uzdrowienia, gdyż już tysiące udręczonych uzyskało swe zdrowie przy pomocy Togalu. O swych doświadczeniach poczynionych z Togalem donosi nam pan Z. Gąsiorkiewicz, Łódź, Piotrkowska 104, co następuje: Od dłuższego czasu cierpiałem na reumatyzm. Bóle te dokuczały mi do tego stopnia, że nie byłem w stanie ani chodzić, ani spać, ani też normalnie pracować. Próbowałem wiele rozmaitych środków, lecz niestety bezskutecznie. Dopiero po zażyciu tabletek Togal, ustały zupełnie te straszliwe bóle, kładąc wreszcie kres moim cierpieniom. Dlatego też gorąco polecam Togal wszystkim cierpiącym na reumatyzm i bóle w stawach. Podobnie jak p. Ga donosi nam wiele tysięcy, którzy przyjmowali Togal przy reumatyźmie, podagrze, rwaniu w stawach, bólach nerwowych i głowy, grypie, przeziębieniu i pokrewnych niedomaganiach. Tabletki Togal bowiem nietylko uśmierzają bóle, lecz w naturalny sposób usuwają pierwiastki chorobotwórcze, zwalczając w zarodku te niedomagania. Dlatego też nawet w chronicznych wypadkach i, gdy inne środki zawiodły, osiągnięto przy pomocy Togalu nadspodziewanie pomyślne rezultaty. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Jeżeli tysiące lekarzy, w tej liczbie wielu słynnych profesorów Togal ordynuje, to przecież każdy z pełnem zaufaniem ten środek zakupić może. Spróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz żądajcie tylko Togal. Niema bowiem nic lepszego! We wszystkich aptekach.

Z KRAJU.

(—) Tragiczny strzał do bezrobotnych rabujących w polu ziemniaki. Z Łodzi donoszą: Dwaj bezrobotni Aleksander Świętosławski i Jan Mordan, usiłowali w nocy na polach folwarku Wiskitno pod Łodzią rozkopać kopiec z ziemniakami, aby zaopatrzyć się w ten artykuł. Bezrobotnym szło jedynie o zdobycie ziemniaków na własną potrzebę. Właściciel folwarku zauważył nieproszonych gości na swoim terenie i usiłował ich spłoszyć, strzelając do nich. Rezultat był tragiczny, gdyż Świętosławski został ciężko ranny, zaś Mordan odniósł lżejszą ranę. Z właścicielem folwarku spisano protokuł.

(—) 3 lata więzienia za rabunek półtora złotego. Przed sądem lwowskim stanął 23-letni Franciszek Szumny, bezrobotny, który we wrześniu b. r. napadł na również bezrobotną Malwinę Szawarską na ul. Gródeckiej i powaliwszy kobietę uderzeniem pięści na ziemię, wyrwał jej torebkę, w której znajdowało się: zł. 1.50 i 10 bonów na obiady dla bezrobotnych. Sąd skazał Szumnego na 3 lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na 10 lat.

Krwawa zemsta rywala

Pięć kul w plecy o kobietę.

Dwaj synowie zamożnych gospodarzy we wsi Osieck, powiatu garwolińskiego, 21-letni Fr. Cichecki i jego rówieśnik Fr. Rosłaniec byli dobrymi przyjaciółmi i towarzyszami wspólnych eskapad kawalerskich. Jeden nie mógł się obejść bez drugiego aż do czasu, gdy stanęła pomiędzy nimi kobieta.

Obaj naraz zaczęli się zalecać do tej samej dziewczyny. Obaj mieli równe szanse, gdyż nie wyróżniała ona żadnego z nich.

To wzbudziło silną rywalizację pomiędzy konkurentami. Przyjaźń zamieniła się stopniowo w coraz większą zawziętość, niechęć, wreszcie w nienawiść. — Lada dzień między rywalami miało dojść do decydującego starcia. Na to wszyscy byli przygotowani.

Wybuch nastąpił na zabawie. Cichecki tańczył z dziewczyną, Rosłaniec odbił mu ją w tańcu. Zaczął się spór, wreszcie bójka. Uczestnicy zabawy zgromadzili się kołem, z ciekawością obserwując zapasy dwuch współzawodników. Cichecki wyszedł z walki sromotnie pobity i ośmieszony. Zwycięski Rosłaniec tryumfował.

Pokonany rywal poprzysiągł zemstę. Kiedy Rosłaniec szedł zagajnikami, nagle z tyłu, z krzaków padły strzały. To Cichecki zaczaił się w zaroślach i wystrzelił do przechodzącego 7 razy z rewolweru. Rosłaniec padł ugodzony 5-ma kulami w plecy. Zabójca uciekł. Nadbiegli zwabieni strzałami chłopi. Rannego w stanie beznadziejnym przewieziono do Warszawy, do szpitala Dz. Jezus.

Policja wszczęła pościg za mordercą. Wkrótce został on ujęty, okuty w kajdany i odstawiony do więzienia w Warszawie.

ZGUBIONO książkę wojskową, Kasy Chorych i inne na imię Feliks Kościński.

AKUSZERKA Kolańczyk udziela porad na miejscu i na wyjazd. Dla niezamożnych ustępstwa ulica Piłsudskiego nr. 13/15 naprzeciw dworca kolejowego.

DŁUGOLETNIA wytwórnia pasty do obuwia M. Markowicza w Częstochowie, Katedralna nr. 20 (dawniej Strażacka) poleca: najlepszej jakości zaprawę do podłóg we wszystkich kolorach na wagę po cenie przystępnej.

DRZEWKA i krzewy owocowe wielki wybór. Drzewa i krzewy dzikie ozdobne. Róże. Ceny konkurencyjne niskie w Zakładzie Ogrodniczym S. Jastrzębskiego w Częstochowie.

MASZYNĘ do szycia, łóżko żelazne, stół kuchenny, sprzedam, cena bardzo niska, ul. Narutowicza nr. 36 mieszk. 3. 2490

NADSZEDŁ na sezon bieżący świeży transport śniegowcy i kaloszy z różnych firm Poleca po cenach konkurencyjnych Z. Langner, 1-sza Aleja nr. 10.

30 TYSIĘCY ZŁ. gwarancji hipotecznej dam wzamian za odpowiednią posadę, lub przystąpię do pewnego interesu. Oferty w sklepie „Gońca" pod „Posada". 2891

UDZIELAM lekcji w zakresie gimnazjum. Wyjątek łacina i francuski. Oferty do sklepu „Gońca" pod „N.". 2921

DOM nowy, z cegły: pokój z kuchnią za zł. 1.700.— sprzedam. Walenty Łągiewka, Stary Lisieniec.

DO SPRZEDANIA motor Perkun 13-konny ropowy ul. Narutowicza nr. 246. 2901

POKÓJ z oddzielnem wejściem do wynajęcia, może być z utrzymaniem, ul. Dąbrowskiego nr. 12 m. 9.

400 ZŁOTYCH potrzebne do objęcia i prowadzenia samodzielnie interesu handlowego już z towarem, którym zapewnić można sobie utrzymanie. Wiadomość III Aleja w kiosku przy Parku Staszyca sobota i niedziela godz. 5-ej do 7-ej po poł.

ANGIELSKIEGO FRANCUSKIEGO NIEMIECKIEGO KURSY JĘZYKOWE rozpoczynają się 15-go listopada. Dalsze zgłoszenia codziennie wieczorem przyjmuje „Linguarum Schola" Kościuszki nr. 8. 1806

UCZENICA potrzebna zaraz. Zakład fryzjerski „Sanitas" I-a Aleja nr. 7. 2919

OSOBA starsza z dobremi świadectwami wychowawczyni z szyciem i haftem przyjmie posadę. Oferty do sklepu „Gońca" pod „43".

POMOCNIK fryzjerski poszukuje posady od zaraz. Łaskawe oferty do sklepu „Gońca pod „Nr. 2906". 2906

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią na I-em piętrze ul. Kawia nr. 2.

DO WYNAJĘCIA dwa duże pokoje frontowe na biuro Aleja 16. Wiadomość u dozorcy.

DO WYNAJĘCIA w Alei nr. 61 — pokój frontowy dla osoby pojedyńczej, wejście niekrępujące. 1803

DO WYNAJĘCIA pokój słoneczny, frontowy, bez mebli ul. Waszyngtona nr. 20. 2886

POKÓJ z całodziennem utrzymaniem dla uczącej się młodzieży, lub dla 2-ch solidnych osób do wynajęcia ul. Dąbrowskiego nr. 9 mieszk. 11, II-ie piętro. 2899

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią do wynajęcia od 1-go grudnia r. b. ul. Dąbrowskiego nr. 63. Wiadomość u właściciela domu. 2910

POKÓJ umeblowany, frontowy, w śródmieściu, zupełnie oddzielne wejście, do wynajęcia. Aleja Wolności nr. 43/47, II piętro.

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia ulica Waszyngtona nr. 42 mieszk. 9. 1817

SKLEP spożywczo - kolonjalny i tytoniowy sprzedam, ul. Warszawska nr. 98.

OKAZYJNIE sprzedam garderobę jesną, ul. Ogrodowa nr. 39.

SPRZEDAM młyn wodny, wpłaty 20 tys. zł., dom 30 mieszkań za 28.000 zł., dom 8 mieszkań, wpłaty 5.000 zł., place od 400 złotych. Stradom, ul. Sabinowska nr. 113, Bożyk. 2904

PLAC do sprzedania oraz do wydzierżawienia 2 morgi pola z zabudowaniem pod Jasną Górą. Wiadomość ul. Kordeckiego nr. 29, Winiecka. 1814

DOM z ładnym dużym ogrodem do sprzedania. — Stradom, ul. Wazów 35 u gospodarza. 2917

DOMEK 2-izbowy z powodu wyjazdu sprzedam. Stradom, Piastowska nr. 104.

1 ZŁOTY magnesowanie słuchawek, reperacja radjoaparatów, akumulatorów, głośników, ładowanie akumulatorów po cenach b. przystępnych przyjmuje Teichner, Aleja 14, telef. 7-91 (wejście od ul. Wilsona).

Jesień najlepszą porą sadzenia drzew. **Wyborowe drzewa**, gwarantowanych co do tożsamości odmian, **WYŁĄCZNIE TYLKO WŁASNEJ HODOWLI** nabyć można po cenach konkurencyjnie niskich w **Zakładzie Pomologicznym M. B. Hoffmana**, ul. Dębińskiego, róg ul. Kilińskiego.

RADJO 2-lampowe z kompletnem urządzeniem i z głośnikiem do sprzedania za 130.— zł. Wiadomość ul. 3-go Maja nr. 18 (d. Wieluńska) u dozorcy.

UDZIELAM korepetycji, przygotowuję do egzaminów w zakresie gimnazjalnym. — Ceny niskie. Ul. Katedralna nr. 8 mieszk. 18. Godz. 4 — 5. 1824

CHCESZ poznać swoją przyszłość charakter, przyślij datę urodzenia, własnoręczne pismo, złotówkę znaczkami pocztowemi do psychografologa W. Brandusa, Warszawa, Skrzynka Pocztowa 98.

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią, słoneczne, ul. Złota nr. 50.

POTRZEBNY chłopak do pomocy w gospodarstwie ul. Handlowa nr. 16, Walczak.

POTRZEBNY pokój w śródmieściu z piecem kuchennym — czynsz zgóry. Oferty do sklepu „Gońca" pod „Pokój z piecem kuchennym". 2905

PRZYJMĘ gospodarza do gospodarstwa ul. Przechodnia nr. 6, sklep spożywczy.

PRZYJMĘ na mieszkanie samotnego pana, lub panią, ul. Stara nr. 5 mieszk. 4.

PRZYJMĘ pana lub panią na mieszkanie ul. Kazimierza nr. 12, Jabłońska. 1816

AKUMULATORY wszelkich typów bezkonkurencyjnie naprawia pod gwarancją Zakład Elektromechaniczny J. Wyka, II Aleja 28, drugie podwórze. — Uwaga: Ładowanie akumulatorów przetwornicą.

MASZYNĘ Singera, damską, mało używaną, sprzedam tanio. Aleja Wolności 18, dozorca. 2926

SKLEP z mieszkaniem i ogrodem do wynajęcia. Rynek Wieluński nr. 52.

SKLEP spożywczo - tytoniowy i skrzypce do sprzedania, ulica Śląska nr. 27.

PLAC do sprzedania. Stradom, ul. Jagiellońska nr. 60, Grzybek. 2934

PLAC ogrodzony do sprzedania. Ostatni Grosz, ul. Źródlana nr. 39. 2928

HARMONJĘ sprzedam tanio z basem pod nogi, z nauką lub bez nauki, ul. Narutowicza 58, J. Błaszczyk.

POSZUKIWANY pokój z kuchnią w cenie 25 zł. miesięcznie, blisko. papierni. Oferty do sklepu „Gońca" pod „25 zł.".

MIESZKANIE pojedyńcze, słoneczne, ciepłe, wynajmę, ul. Dąbrowskiego nr. 8. 1826

SPRZEDAM nowy dom: pokój z kuchnią i place. Zacisze, ul. Szewczykowska nr. 1. Wiadomość: ul. Batorego nr. 27. 2930

RADJO! RADJO! Reperacja aparatów solidna po cenach b. niskich. **TEICHNER**, I-sza Aleja nr. 14, telef. 791, w podwórzu. 1776

DOMEK do sprzedania przy ulicy Chrobrego nr. 51, Stradom. 1823

Z POWODU likwidacji pracowni „Eweliny" przyjezdna zdolna krawcowa z długoletnią praktyką poszukuje pracy w domach solidnych. Ceny niskie. Szyję suknie, płaszcze, bieliznę i ubranka dziecięce Częstochowa, ul. Kilińskiego nr. 16, Tomkiewicz. 2914

MASZYNY Singera, damską, mało używaną, sprzedam tanio. Aleja Wolności 18, dozorca. 2926

PARCELE BUDOWLANE przy ul. Chłopickiego i Myśliwskiej, na dogodnych warunkach. — Zgłoszenia: Solawa, ul. Chłopickiego nr. 108.

PROFESOR matematyki przysposabia do matury oraz do wszystkich klas szkół średnich z matematyki i łaciny. Aleja Wolności nr. 29 mieszk. 8 (II p.)

2 POKOJE umeblowane pojedyńcze z oddzielnem wejściem do wynajęcia ul. Śląska nr. 6 u gospodarza. 2913

AKUMULATORY radjowe reperuje pod gwarancją po cenach konkurencyjnych oraz ładowanie akumulatorów radjowych i samochodowych **TEICHNER**, I Aleja nr. 14 tel. 791, w podwórzu. 1740

ALBUMY do zdjęć amatorskich w pięknych nowoczesnych oprawach, kompletny do bridża, wzory do batikowania **w sklepie „GOŃCA"** Aleja 26.

TANIO dom i salonik mahoniowy do sprzedania. Wiadomość ul. Paulińska 42 (obok Klasztoru).

ZGUBIONO kwit lombardu nr. 19641.

ZGUBIONO książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Lwów — miasto, na imię Stefan Sadowy. 2900

ZGUBIONY zegarek - branzoletkę uprasza się zwrócić za wynagrodzeniem. Dockier — Fabryka Motte.

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wydaną na imię Michał Maciejewski, Nr. 78887.

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wydaną na imię Adela Żółta. 2941

Spółdzielczy Bank Ludowy z nieogr. odpow. w Częstochowie

LOMBARD

Aleja Kościuszki Nr. 2, dom własny.

podaje do wiadomości, że w dn. 13, 14, 15 grudnia 1932 r. odbędzie się w sali licytacyjnej na II piętrze, licytacja nieopłaconych w terminie fantów: perskich dywanów, rzeźb marmurowych, obrazów olejnych Axentowicza, Karpińskiego i innych, złota, srebra, platerów, ubrań, obuwia, maszyn do szycia, rowerów, pianin, fisharmonji i innych przedmiotów.

Licytacja rozpocznie się o g. 12 w poł. i trwać będzie do g. 4 po poł.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że według istniejących przepisów, przedmioty ze szlachetnych metali nieposiadające cech Państwowego Urzędu Probierczego, będą ocechowane na koszt zastawodawcy.

Na 2 dni przed licytacją LOMBARD nieczynny.

Imiennych zawiadomień LOMBARD nie wysyła. Wykaz przeznaczonych na sprzedaż zastawów wywieszony jest w lokalu LOMBARDU od dnia 13-go listopada 1932 r.

ZARZĄD.

POKÓJ z kuchnią, duże, słoneczne, z ogródkiem, do wynajęcia. Czynsz miesięczny. Ostatni Grosz, ul. Równoległa nr. 10.

ŁADNE kolekcje znaczków pocztowych kupuje początkujący zbieracz. — Oferty do sklepu „Gońca" pod „I. M.". 1819

POKÓJ do wynajęcia dla bezdzietnych. Czynsz zgódy ul. Warszawska 118.

PIECE kaflowe ozdobne i gładkie oraz piec łazienkowy z prysznicem okazyjnie do sprzedania na miejscu ul. Orzechowskiego nr. 1, u właściciela domu. 2920

SPRZEDAM samochód marki „Ford" w dobrym stanie, nadający się do wszelkiego handlu. Wiadomość ul. Narutowicza nr. 48. 2929

Z POWODU wyjazdu do sprzedania dom 7 ubikacji wraz ze sklepem. Stradom, ulica Piastowska nr. 130, Kuleta. 2933

25 ZŁOTYCH nagrody za wskazanie kto ukradł drzewka z ogrodu w Lisieńcu — (dwór). Barylski. 2885

DO WYNAJĘCIA 2 lub 3 pokoje z kuchnią, z wygodami, duże, ładne, słoneczne, ciepłe (blisko stacji). Wiadomość: Biuro „Renoma", II-ga Aleja nr. 21. 1825

ZAKŁADY RUKARSKIE

F. D. WILKOSZEWSKIEGO

w Częstochowie, III Aleja № 52, tel. 243

Przyjmują zamówienia na wszelkie druki: afisze, klepsydry, blankiety, bilety wizytowe, wykwintne roboty kolorowe, dzieła, książeczki do nabożeństwa itp.

Wykonanie solidne. Ceny niskie.

OBIADY smaczne zdrowe **z 3-ch dań po 1 zł.** wydaje tylko **bufet** przy **Resursie Stow. Rzemieślników I-sza Aleja Nr. 9, I piętro.** Obsługa szybka i uprzejma.

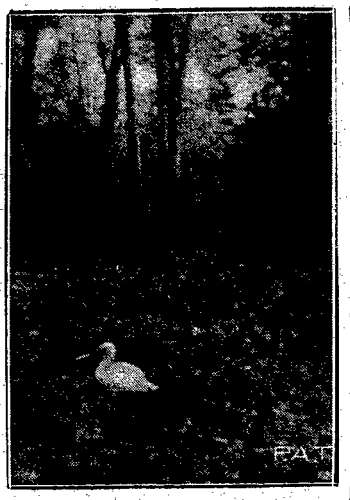

Nie chciał emigrować zagranicę. Na ilustracji naszej widzimy fotografję bociana, sfotografowanego na łąkach w Markach pod Warszawą, który nie wyruszył na doroczną wędrówkę zimową do krajów południowych i wolał pozostać w Polsce.

Z Kamienicy Polskiej

(Koresp. własna „Gońca Częst.")

W ub. niedzielę Klub Sportowy w Kamienicy Polskiej obchodził zakończenie sezonu ćwiczeń. Obchód rozpoczęto zbiórką wszystkich członków Klubu w Domu Ludowym, skąd następnie zwartym pochodem wyruszono do miejscowego kościoła na nabożeństwo, które specjalnie odprawione zostało na intencję Klubu oraz przebytego roku pracy.

Zapowiedziane w programie obchodu zawody sportowe nie odbyły się z powodu panującej w ub. niedzielę szarugi, natomiast odbyły się tylko krótkie popisy sportowe w Domu Ludowym, gdzie też na zakończenie obchodu urządzono ogólną zabawę taneczną, na którą zaproszono także sporo gości z poza organizacji. Jot.

Ze Starczy

(Koresp. wł. „Gońca Częst.")

Od kilku dni odbywają się w kościele w Starczy misje, na które przybywa tłumnie ludność katolicka całej okolicy. Nie wątpliwie, że odbywające się misje mają głębszy cel oraz szczególny charakter, aniżeli byłoby to gdziekolwiek indziej, gdyż w Starczy, jak wiadomo, obok katolickiej parafji, istnieje także marjawicka parafja, skupiająca kilkanaście rodzin włościańskich, posiadających własną kaplicę drewnianą, która wzniesiona jest w pobliżu nowobudującego się kościoła katolickiego. Wreszcie zaznaczyć trzeba, że parafja marjawicka w Starczy była dawniej daleko liczniejsza niż dziś, lecz od czasu, gdy nastał do Starczy dzielny proboszcz katolicki ks. W. Kucharski, maleje ona z roku na rok, a prawdopodobnie odbywające się obecnie misje znowu ją uszczuplą. S.

TAŃCÓW najmodniejszych BIGUINE, TANGANILLA, CHARLSTEP, YO-YOSTEP, NEV-TANGO i zwykłych uczy szkoła baletm. **KOSTECKIEGO** ul. Waszyngtona 6. d. Jasna.
Zapisy na kursy: I, II, III codziennie od godz. 10-ej rano do 9-ej wieczorem. Opłaty zniżone.
LEKCJE PRAKTYCZNE: Wtorki, czwartki, soboty, niedziele i święta wieczorem.

HUMOR i SATYRA.

W sądzie.

— To on mi pierwszy dał w gębę...

— A ty mu nie odbałeś?

— Oddałem mu nawet wcześniej, niż on mi dał!

Podstęp poskromicielki.

— Pani osoba taka wątła, jest poskromicielką lwów!!?

— Tak, w tem tkwi właśnie tajemnica mego powodzenia; lwy czekają, aż trochę utyję.

Szkocki humor.

Narzeczona: — Jak dotąd żyłeś, mój najdroższy, bezemnie?

Narzeczony: — Taniej.

Na lekcji historji.

Nauczyciel opowiada o Nelsonie:

— Słuchajcie dzieci, admirał Nelson w bitwie pod Trafalgorem, mimo, że nie miał jednej nogi, nie zszedł ani na chwilę z pokładu i w ostatniej chwili, kiedy już zwycięstwo było pewne, zginął chwalebnie, trafiony w głowę francuską kulą.

W ostatniej ławce wstaje mały Moszek i podnosi dwa palce:

— Czy mogę się o coś zapytać pana profesora?

— Słucham.

— Jak on nie miał jednej nogi, to mógł się przecież zwolnić od wojska.

W szkole.

Nauczyciel: — Czem się staniesz w życiu, jeśli nie wyzbędziesz się zwyczaju kłamania?

Uczeń: — Przywódcą partji.

Z suchej Ameryki.

Podczas ostatnich wyborów w N. Jorku komisarz prohibicyjny spotyka pijanego jegomościa, trzymającego się latarni.

— Kim pan jest? — pyta pijanego.

— Demokratą! — odpowiada zapytany.

— Muszę panu zwrócić uwagę, że żyjemy jeszcze w suchej Ameryce. Proszę pójść ze mną do komisarjatu.

— Przepraszam pana komisarza — odpowiada demokrata — jestem wprawdzie pijany, ale nie upiłem się alkoholem, tylko zwycięstwem!

Za późno!

— I nie zdołał pan w żaden sposób uratować swego przyjaciela z rąk ludożerców?

— Nie, kiedy przybyłem na miejsce, był już nawet skreślony ze spisu potraw!

OSŁABIENIE BLEDNICE leczy HEMOGEN oryginalny tylko z firmą KLAWE

Kursy Gimnazjalne
przyjmują zapisy kandydatów (ek.)
Opłata miesięczna niska.
Dla niezamożnych kilka miejsc całkowicie lub częściowo bezpłatnych.
— Kurs jednej klasy trwa pół roku. —
Nauka w godzinach wieczornych. —
Kancelarja czynna ul. Kościuszki 8 (lokal p. Ligęzówny, brama) od godz. 6—7 wiecz.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

NIEDZIELA, 13 LISTOPADA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.

10'00 Nabożeństwo z Krakowa. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Komunikat met. 12'15 Poranek symfoniczny z Filh. Warsz. 14'00 Komunikat rolniczo-meteor. 14'05 Odczyt rolniczy. 14'25 Muzyka ludowa. 15'05 Odczyt. 15'25 Muzyka ludowa. 16'00 Program dla młodzieży, 16'25 Muzyka gramof. 16'45 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17'00 Koncert kameralny. 18'00 Muzyka lekka. 18'55 Rozmaitości. 19'20 Komunikat o hodowli koni. 19'25 Audycja wesoła z Wilna. 20'00 Koncert popularny. 20'55 Wiadomości sportowe. 21'05 D. c. koncertu. 22'00 Muzyka taneczna z Katowic. 22'55 Komunikaty. 23'00 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, 14 LISTOPADA.

11'40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'20 Komunikat meteor. 15'40 Komunikat gosp. 15'55 Przegląd komunikacyjny. 16'00 Skrzynka pocztowa. 16'15 Lekcja francuskiego. 16'30 Koncert. 16'40 Odczyt z Krakowa. 17'00 Muzyka taneczna. 18'00 Koncert z Wilna. 19'20 Rozmaitości. 19'20 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19'30 Feljeton. 19'45 Prasowy dziennik radjowy. 20'00 „Czarna Marzanna", operetka w 3-ch aktach J. Straussa. 22'00 Skrzynka pocztowa techniczna. 22'15 Muzyka lekka. 22'55 Komunikaty. 23'00 Muzyka tan.

NIEDZIELA, 13 LISTOPADA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.

10'30 Nabożeństwo z kościoła N. M. Panny w Wielkich Piekarach na G. Śląsku. 11'58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'10—14'05 Transm. z Warsz. 14'05 Odczyt religijny. 14'25—15'25 Transm. z Warszawy. 15'25 Muzyka. 16'00 Program dla młodzieży z Warsz. 16'25 Intermezzo muzyczne. 16'45—19'00 Transm. z Warsz. 19'00 Rozmaitości. 19'10 Intermezzo muzyczne. 19'25 Słuchowisko. 20'00 Koncert z Warsz. 20'55 Wiadomości sportowe. 21'05 D. c. koncertu. 22'00 Muzyka taneczna. 22'55 Komunikat meteor. z Warsz. 23'00 Komunikaty sportowe. 23'10 Muzyka taneczna z płyt gramofonowych.

PONIEDZIAŁEK, 14 LISTOPADA.

11'40—11'58 Transm. z Warszawy. 11'58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'15 Komunikat gospod. 13'20 — 16'00 Transm. z Warsz. 16'00 Skrzynka pocztowa. 16'15 Francuski z Warszawy. 16'30 Audycja dla dzieci. 16'40 Odczyt z Krakowa. 17'00 Muzyka z Warsz. 18'00 Koncert z Wilna. 19'00 Odczyt. 19'15 Rozmaitości. 19'25 Komunikat Strażactwa Śląskiego. 19'30—22'00 Transm. z Warsz. 22'00 Skrzynka pocztowa techniczna. 22'20 Muzyka gramof. 22'55 —24'00 Transm. z Warszawy.

Dr. M. ROZEN
Choroby skórne i weneryczne leczenie żylaków.
II Aleja № 41, od 8—12 i od 2—8

PODWOJNA ŁAMIGŁÓWKA Nr. 330.

Ułożył: „Otello".

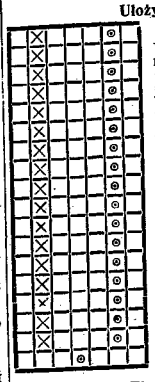

W powyższą figurę wstawić wyrazy o niżej podanem znaczeniu. Końcowa litera wyrazu pierwszego, jest początkową wyrazu drugiego. Litery na miejscu krzyżyków, czytane pionowo i litery na miejscu kółek czytane w tym samym kierunku dadzą właściwe rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1. Zbiorowy śpiew. — Rzeka w Polsce. 2. Matka Artemidy i Apolina — Staro-grecka moneta, 3. Harap. — Urodzajne wybrzeże morskie na pn. od Atlasu, 4. Rzeka w Polsce. — Niebo w wierzeniach chińskich, 5. Miara papieru. — Niedziałka, pyłek. 6. Części domu. — Szczep karłów, żyjący w belg. Kongo na Ekwadorze, 7. Roślina polna. — Brama do świątyni japońskiej rzeźbiona w kamieniu lub w drzewie cedrowem. 8. Chiński instrument muzyczny. — Cienka jedwabna tkanina, 9. Mocne słodkie wino. — Tabor wozowy w wojsku, 10. Imię żeńskie. — Pieśń. 11. Rak (choroba). — Plemię, pokolenie, 12. Oznaka świętości. — Sławny liryk turecki XVI w. 13. Polski malarz i rzeźbiarz (1828-1889) — Drogi kamień. 14. Imię rosyjskie. — Dawna stolica Japonji, 15. Inna nazwa Zeusa. — Zwierzchnik, 16. Wcześnie w gwarze. — Zawiadomienie, ogłoszenie z franc. wspak. 17. Schronienie, przytułek. — Imię art. film. wspak. 18. Dawni mieszkańcy nad Cisą i Dunajem. — Indyjskie bóstwo zaświatów, i sędzia dusz zmarłych.

Rozwiązanie łamigłówki nr. 330 nadsyłać należy do Redakcji „Gońca Częstochowskiego" do dnia 16-go listopada, przyczem uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopercie, że zawiera rozwiązanie szarady.

Za dobre rozwiązanie Redakcja wyznacza trzy nagrody: 1) powieść jednotomową, 2) powieść jednotomową i 3) pocztówki artystyczne. Nagrody rozdane zostaną drogą losowania.

ROZWIĄZANIE SZARADY Nr. 329.

Czternasta rocznica wyzwolenia Polski.

CyncynnatA, ZłoczóW, TekstualnY, ElementarZ ReaktyW, NarciarstwO, AzraeL, SaturnaljE, TaoaN, AmolnI, RudymentA, OsyP, CollemanciO, ZaboroL, NicophoruS, ImpetyK, Cherubini.

Trafnych rozwiązań szarady sylabowej Nr. 329 nie nadesłano.

Z nędzy do pieniędzy przez Loterję Państwową
KUP LOS
w Kantorze Wymiany i Loterji
J. WEKSLER, Aleja 6.
Główna wygrana **1.000.000** zł.
Cena 1/4 **10 zł.** 1/2 **20 zł.** losu
W naszej kolekturze padło w poprzedniej 25-ej loterji
15.000 zł. na Nr. 68620
15.000 zł. na Nr. 69661

LEKARZ DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIEC
POWRÓCIŁ.
Ul. Najśw. M. Panny I-aza Aleja № 10, tel. № 2-50. Codz. od 9 do 11 od 3 do 7 w. W niedzielę 9—2 pp.
Ceny dostosowane do obecnego kryzysu.

28.

HUGO BETTAUER.

Ofiarna miłość

Powieść tłum. F. Mirandoli.

Atak ten odbił się donośnem echem, opinja publiczna została podniecona, każdego dnia pojawiały się nowe napaści na władze bezpieczeństwa, a pieniąca się z wściekłości policja musiała oświadczyć, że jest na tropie zbrodniarzy, zabezpieczywszy sobie ponadto nader cenną pomoc słynnej agencji Pinkertona.

Ale dni mijały, ślad rabusiów zaginął, a sprawa przybrała charakter polityczny, grożący zagładą władzom bezpieczeństwa.

ROZDZIAŁ II.

Tak stały sprawy, gdy pewnego dnia, przy końcu maja zjawił się u wszechpotężnego generalnego dyrektora detektywicznej agencji Pinkertona, Imć pana Emeryka Jeffries, smukły, chudy człowiek, w letniem ubraniu szarem, kroju zgoła nie amerykańskiego i kapeluszu miękkim, europejskiego wyraźnie pochodzenia.

Kazał się zameldować „boyowi", wręczając mu kartkę wizytową, na której skreślone było atramentem „Theo Robin". Chciał pomówić osobiście z dyrektorem generalnym. Boy żujący cukierki gumowe, roześmiany radośnie, zmierzył przybysza od stóp do głowy i rzekł z możliwie największą impertynencją:

— Zaprowadzę pana do któregoś z klerków, to chyba wystarczy!

Klerk siedział bez surduta, żując także cukierki gumowe. Obejrzał przybysza od stóp do głowy i rzekł, cmokając:

— O ile chcesz pan widzieć się z Mr. Jeffriesem, musisz wnieść podanie na piśmie...

Na te słowa palnął Theo Robin pięścią w stół, tak że drgnęła maszyna do pisania.

— Radzę panu zameldować mnie natychmiast u Mr. Jeffriesa. Inaczej wylecisz z posady, gwarantuję to z całą pewnością!

Klerk obudził się, wypluł cukierek gumowy, obejrzał przybysza ponownie z pasją od stóp do głowy, mruknął coś, wyszedł i zaraz wrócił, mówiąc:

— Well! Pan dyrektor generalny gotów jest wyjątkowo przyjąć pana!

Za chwilę stanął Theo Robin przed obliczem generalmanagera największego w świecie instytutu detektywicznego, który ze swym sztabem przeszło 10.000 funkcjonarjuszów tworzy państwo w państwie Stanów Zjednoczonych i przez swą świetną organizację jest niezbędnym zarówno dla rządu amerykańskiego, jak też dla wszystkich władz podrzędnych, wielkich instytucji finansowych, banków, oraz osób prywatnych.

Mr. Jeffries siedział bez surduta, ale w kapeluszu na głowie, a spodnie na potężnym brzuchu ściskał pasek rzemienny.

Od biurka zwrócił głowę ku natrętowi, mierząc go spojrzeniem niebiesko wodnistych, dobrych zresztą oczu.

— Masz pan obyczaje dość natarczywe, mój panie, jak mi mówił klerk! Ostrzegam jednak, że nie jestem skłonny dać się napastować przez ludzi, których nie wzywam.

Robin uśmiechnął się spokojnie.

— Natarczywość moją objaśnia w pełni ważność sprawy, która mnie tu sprowadza.

Potentant zmierzył raz jeszcze niespodziewanego gościa.

— Bawisz pan niedługo w kraju, ale jak na Niemca, którym sądzę, jesteś, wyrażasz się pan świetnie po angielsku. Z kimże mam tedy przyjemność...

— Panie Jeffries, odgadłeś pan całkiem trafnie. Przebywam w Ameryce dopiero od trzech miesięcy, a pochodzę z wielkiego miasta w Niemczech, gdzie byłem szefem policji kryminalnej.

Pan Jeffries podniósł brwi.

— Zapewniam pana — ciągnął dalej — że chociaż nie nazywam się Robin, nie jestem osobnikiem, ściganym listami gończymi. Nie zostałem również wygnany ze służby policyjnej, ale sam prosiłem o zwolnienie, które mi udzielono z wielką niechęcią.

Powody opuszczenia Europy, są natury czysto prywatnej i nie zainteresują pana. Ale przystępuję do rzeczy. Śledziłem sprawę porwania dziecka Mackeenów z gorliwością zawodową i wiem, że rzecz ta jest dla policji nowojorskiej nader przykra, jednocześnie zaś także dla agencji Pinkertona, gdyż prezydent policji, w sposób bardzo chytry powołał się na współpracownictwo panów

Jeśli zbrodniarze nie zostaną wyśledzeni, będzie to dla policji wprost katastrofą, a dla firmy Pinkertona także, bo o ile wiem, ta światowej sławy agencja nie odniosła od dłuższego już czasu sukcesu, któryby poruszył opinję publiczną.

Pan Jeffries poczerwieniał, zaciął wąskie usta, ale nie rzekł nic.

Theo Robin rozparł się w fotelu i mówił ostro, dobitnie:

— Uzyskałem, zdaje mi się pewne punkty zaczepienia, które mogą doprowadzić do odnalezienia sprawców porwania. Nic o nich nie powiem, gdyż chcę pracować na własną rękę. Czynię panu następującą propozycję. Zacznę pościg za zbrodniarzami i proszę tylko o legitymację, która mi zapewni pomoc policji w razie potrzeby. Jeśli wykryję sprawców, tak że żywym, czy umarłym będzie można dowieść winę, zażądam w nagrodę tylko posady w agencji pańskiej. Ale nie idzie mi o stanowisko podrzędne, jeno o urząd superintendenta w jednym z oddziałów.

Pan Jeffries otwarłszy usta, spojrzał nań zdumiony wielce.

— Nie jesteś pan, widzę, zbyt skromny, mój panie! — rzekł po chwili. Musisz chyba wiedzieć, że chcąc u nas uzyskać urząd superintendenta, trzeba służyć agencji Pinkertona około lat dwudziestu, i to z powodzeniem!

— Nie interesuje mnie to nadmiernie, panie Jeffries! — odparł gość lodowato. — Nie zmuszam pana wcale, czynię tylko propozycję, którą pan możesz zaakceptować, lub odrzucić. Zwracam tylko uwagę, że mogę, być w razie przyjęcią bardzo użytecznym agenturze.

(D. c. n.).

Redaktor i Wydawca F. D. WIŁKOSZEWSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego"